Nr. 230. Kraków, Niedziela 8 Października 1893. Rocznik XII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiac.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz. — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

***Kraków,** 7 października.*

Każda nasza uroczystość narodowa, każdy niemal obchód patryotyczny nastręcza ruskiej prasie sposobności do napadu na polskie społeczeństwo. I czynią to wszystkie organa ruskie bez wyjątku, współzawodnicząc — przykro wprawdzie to powiedzieć — z najzacieklejszemi polakożerczemi dziennikami prasy moskiewskiej. Nie zważamy już prawie wcale na owe codzienne elukubracye, jakiemi zapełnia swoje szpalty urzędowy organ moskalofilów galicyjskich, od organu jednak ruskich narodowców — za co siebie *Diło* uważa — mamy prawo domagać się, aby prawdą, nie fałszem karmiło swoich czytelników, a jeżeli już w żaden sposób uczciwością kierować się nie może, niech to przynajmniej nie dzieje się ze szkodą naszą, niech na tem nie cierpi dobra sława polskiego społeczeństwa, a w szczególności tego stronnictwa lub tych ludzi, których bezpodstawny zarzut spotyka.

Cały kraj — jak wiadomo — obchodzi obecnie uroczystość na cześć twórcy nieśmiertelnego „Chorału“. Zeszłego miesiąca deputacya z wybitnych osób złożona złożyła hołd Kornelowi Ujejskiemu w imieniu całego narodu. Do tej to deputacyi przemawiając ukochany poeta, gorąco wzywał, aby pracowano nad ludem dotąd opuszczonym i poniżanym, aby ratowano od wynarodowienia każdą jednostkę do polskiego społeczeństwa należącą, gdyż z jednostek składa się naród. I cieszył się wieszcz narodowy, że sam już dużo rodzin polskich uratował od wynarodowienia.

To wezwanie do pracy nad unarodowieniem mas ludowych, tę przestrogę daną przez sędziwego starca całemu narodowi, aby nie lekceważył jednostek, choćby nią był najuboższy wieśniak — organ ruskich narodowców w lot pochwycił, aby ją przekręcić, przerobić na swoje kopyto i czcigodnemu wieszczowi następnie zrobić kłamliwy, pełen fałszu zarzut, iż wzywał społeczeństwo polskie do wynaradawiania Rusinów, do polszczenia Rusi. To niegodne szanującego się dziennika. Wówczas gdy cały naród głęboką czcią przejęty wielbi swego wieszcza, gdy hołd mu składają miasta i stolice, gdy tysiące serc gorącem uczuciem wdzięczności przejęte, wspomnieniem na Jeremiego dla odrodzenia i sprawy narodowej goręcej bić poczynają — wówczas właśnie uznało *Diło* za stosowne, jakby zgrzytem żelaza po szkle, zepsuć tę zgodną, dźwięczną harmonię.

Cios jednak wymierzony chybił. Ujejski zanadto wysoko stoi, aby zważał na to krakanie. Przyzwyczajeni już jesteśmy do tych objawów „braterskich“ uczuć, jakie nas tak często spotykają ze strony tych, którym, mimo tego wszystkiego, prawdziwie szczerze życzymy, by się rozwijali na narodowych podstawach, rozszerzali i potężnieli, mając tę nadzieję, że przecież nadejdzie chwila, kiedy im się oczy otworzą i uznają swój błąd i zaślepienie. Życzymy bowiem narodowi ruskiemu tak szczerze rozwoju i wzrostu, jak sobie, — nie możemy jednak się zgodzić na to, aby chłop polski rutenizował się, jak również z drugiej strony nikt nie czycha na chłopa ruskiego, aby go przerobić na Polaka. Domagając się wymiaru sprawiedliwości dla siebie, tem samem musimy ją przyznać innym — chłop więc polski niech zostanie polskim, a ruski ruskim. Niesłuszny dlatego i zupełnie następnie fałszywy spotyka nas zarzut, iż Towarzystwo „Szkoły ludowej“ zostało na to założone, aby polonizować Rusinów. Twórca tego śmiesznego zarzutu nawet sobie tyle nie zadał pracy, aby się przyjrzeć statutowi Towarzystwa. Dość powiedzieć, że nie zna nawet dokładnie nazwy jego, a cóż dopiero mówić o celach. W kraju, w którym tysiące gmin nie ma budynku szkolnego, niezbędnie było potrzebne Towarzystwo, któreby nieustannie społeczeństwu nędzny, opłakany stan szkolnictwa przypominało i pomagało władzom krajowym w stawianiu szkół. To główny cel Towarzystwa „Szkoły ludowej“. Zarzut więc uczyniony nam, iż dlatego założyliśmy to Towarzystwo, aby polonizować Rusinów, (którzy, nawiasem mówiąc, znacznie więcej posiadają szkół ludowych ruskich, aniżeli Polacy polskich), jest tak dalece tendencyjnym i naciągniętym, iż mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego *Diło* tego samego zarzutu nie uczyniło n. p. Czechom z powodu tego, że założyli „Macierz“ czeską. A któż broni Rusinom założyć ruski „Schulverein“? My cieszymy się serdecznie, ile razy dojdzie nas wiadomość, że praca nad podniesieniem ciemnych mas ludu ruskiego zdrowe wydaje owoce — a każdy nasz krok na drodze narodowego uobywatelenia polskiego ludu jest poczytany przez ruską prasę za zamach na ich narodowość.

Nie ma prawie dnia, abyśmy nie czytali w czasopismach ruskich o nowo zbudowanych cerkwiach, a nigdy nikomu z nas ani przez myśl nie przeszło posądzić Rusinów, iż te cerkwie są skierowane przeciw Polonii, że ich celem rutenizowanie Polaków. Nas zaś przeciwnie spotyka zarzut, że kilka kaplic, jakie w ostatnich czasach w gminach, daleko od kościoła parafialnego oddalonych, wybudowano, mają za cel polszczyć i latynizować lud ruski. Jednem słowem prasa ruska w całej naszej pracy na polu społecznem i narodowem ani małej dozy dobrej woli nie widzi — wszystko, co robimy, według *Diła*, jest wymierzone przeciw Rusinom. Polskie Towarzystwa oświaty, Tow. Kółek rolniczych, Tow. „Szkoły ludowej“, polskie wydawnictwa itd. to wszystko, jak powiada organ narodowców swoim czytelnikom, — to wszystko są baterye skierowane przeciw ruskiemu narodowi. Wynika z tego, że gdyby Rusinów nie było, Polacy wcaleby nie pracowali nad sobą.

Nie obawiajcie się, ludu ruskiego wam zabrać nie chcemy — mamy dzięki Bogu liczne miliony swojego, mamy więc nad czem pracować. Postępujcie tylko ze swoim ludem uczciwie, nie wiedźcie go na manowce, nie bałamućcie, nie zatruwajcie jadem nienawiści przeciwko tym, co na jednej z tym ludem ziemi się porodzili, pracują i cierpią i jedna łączy ich niedola, te same dotykają klęski i tak samo zimny, twardy łańcuch niewoli krępuje — prowadźcie lud wasz do oświaty drogą obywatelską, i pracą szlachetną starajcie się natchnąć go poczuciem narodowem — a lud ruski nie będzie od was uciekał za kordon moskiewski, ani też latynizować się nie będzie, bo chyba nie na nas spada odpowiedzialność za to, że wyzyskiwany chłop ruski błaga, aby go przyjęto do obrządku łacińskiego.

Pomysł posła Mengera.

Poseł Menger w sprawozdaniu poselskiem, które streściliśmy wczoraj, poruszył dwa projekty. Idąc za wzorem swego mistrza, dra Plenera, który na sejmiku relacyjnym w Hebie zapowiedział projekt ustawy językowej, dr. Menger mówił o ustawie „narodowościowej“. Tak jak dr. Plener nie zapoznał wyborców swoich z treścią owej ustawy językowej, tak ze sprawozdań dzienników nie możemy dowiedzieć się, jak dr. Menger wyobraża sobie ową „narodowościową“ ustawę. Poseł Plener zapowiedział jednak, że jego stronnictwo wniesie projekt ustawy językowej, dr. Menger natomiast ograniczył się na wytknięciu hr. Taaffemu, że ustawy o narodowościach nie przeprowadził za pomocą tych wpływów, jakiemi rozporządza.

Wobec tego trudno polemizować z drem Mengerem, choć nietrudno zgadnąć, że zagorzały ten centralista rodem z Nowego Sącza pragnąłby, aby w ustawie tej prawa narodowości reprezentowanych w Radzie państwa uregulowano w ten sposób, aby narodowości niemieckiej raz na zawsze zapewnić przewagę i podporządkować jej wszelkie inne narodowości, a ponieważ ustawa taka obejmować musiałaby to, co dr. Plener objąć chce ustawą językową, aby język niemiecki uznano za język państwowy, a innym językom nadano stanowisko podrzędne, zapewniając im pewną ograniczoną wreszcie tolerancyę.

Zarzut uczyniony hr. Taaffemu, że ogłosiwszy projekt pojednania nie starał się w drodze ustawodawczej uregulować wzajemnych stosunków narodowości, musimy uznać za zupełnie słuszny i usprawiedliwiony. Brzmi on jednak nieco dziwnie w ustach dra Mengera, walczącego w szeregach zjednoczonej lewicy. Nie można zaprzeczyć, że był czas, kiedy hr. Taaffe przy pomocy wszystkich wpływowych czynników, któremi rozporządzał, mógł przeprowadzić taką ustawę. Było to jednak wtedy, gdy prezydent rady ministrów rozporządzał stałą i silną większością w parlamencie. Projekt ustawy musiałby jednak podówczas wypaść w takim duchu, że dr. Menger byłby niewątpliwie wystąpił z całą siłą przeciw temu projektowi, a zjednoczona lewica niemiecka uczyniłaby wszystko, aby nie dopuścić do uchwalenia tej ustawy. Dziś zaś przeprowadzenie takiego projektu jest niemożliwem, bo albo musiałby on nosić na sobie piętno lewicy, a wtedy nie znajdzie on poparcia w klubach autonomicznych, albo opieraćby się musiał ściśle na zasadach równouprawnienia, a wtedy potrafi go obalić klub plenerowski, który zanadto porósł w pierze, aby wbrew jego woli można przeprowadzić jakąkolwiek zasadniczą zmianę. Hr. Taaffe popełnił błąd, że we właściwym czasie nie uregulował w drodze ustawodawczej jednej z najważniejszych kwestyj, ale dr. Menger żalić się na to niepowinien i nie może.

W mowie p. Mengera znajdujemy jednak wytłómaczenie, dlaczego szanowny poseł podniósł powyższy zarzut. Wiedeński adwokat — w życiu prywatnem dr. Menger piastuje tę właśnie godność — pragnął popisać się nowym projektem. Mamy już w Austryi najwyższy trybunał sprawiedliwości, najwyższy trybunał administracyjny, najwyższą Izbę obrachunkową, trybunał państwa i trybunał stanu. Zjednoczony klub lewicy domaga się już od dawna osobnego trybunału do weryfikacyi wyborów. Dr. Menger postanowił przedstawić projekt jeszcze jednego trybunału. Mówił on zatem o trybunale „narodowościowym“, który rozstrzygałby wszelkie spory narodowościowe *(Nationalitäten Gerichtshof in Streitigkeiten über nationale Fragen)*. Szanowny poseł stworzył nazwę, zaznaczył nawet ogólnikowo zadanie tego nowego trybunału, ale poprzestał na tem zupełnie i nie zakreślił wcale ani razu kompetencyi tego sądu, ani nie wyjaśnił jego składu. Że ten trybunał, zdaniem dra Mengera, musiałby siedzibę swoją mieć w Wiedniu, nie ulega chyba wątpliwości. Jasnem jest również, że dr. Menger pragnąłby postanowieniami o składzie trybunału zapewnić w nim przewagę Niemcom i że lewica starałaby się o to, aby obsadzić swymi zwolennikami najwięcej miejsc w trybunale i wyzyskać go na swoją korzyść. Tego domyśleć się łatwo, ale nie potrzeba się dopiero domyślać jednej rzeczy. Dr. Menger wypowiedział to dość jasno w swojem sprawozdaniu.

Pragnąc owemu trybunałowi zapewnić zupełną niezawisłość, — żąda dr. Menger, aby członkowie trybunału zrzekli się nadziei wszelkiej dalszej karyery i wszelkich odznaczeń. Wypływa z tego jasno, że szanowny poseł miał na myśli trybunał złożony z urzędników, a więc nową biurokratyczną instytucyę o tłustych posadach i synekurach. Czyby dr. Menger cieszył się nadzieją, że jako wnioskodawca sam zasiędzie w owym trybunale? Nie chcemy podejrzywać, ale musimy przyznać, że dr. Menger zapewnił swojemu projektowi popularność u tych wszystkich, którzy posadę z pensyą kilkunastu, lub choćby tylko kilku tysięcy, uważają za ostateczną metę swojej politycznej karyery. Polityków takich nie brak, zwłaszcza wśród zjednoczonej lewicy niemieckiej, i dlatego dr. Menger może być spokojnym, że z projektem swoim nie będzie stał odosobnionym.

Uregulowanie praw narodowości w drodze ustawodawczej na podstawie zasady zupełnego i nieograniczonego równouprawnienia pod każdym względem uważamy za potrzebne, pożyteczne i konieczne lecz zawsze z tem zastrzeżeniem, że odpowiadać ono będzie zasadom zupełnej autonomii. Nie możemy natomiast oświadczyć się za tworzeniem owego trybunału, a najmniej za powołaniem urzędników na członków trybunału. Sprawy, jakie sądzić ma ów trybunał, albo już należą do zakresu działania jednego z istniejących trybunałów, albo łatwo mogą być bez uszczerbku oddane do orzecznictwa trybunałowi państwa. Gwarancye niezawisłości, jakie przepisuje dr. Menger, nie są wykonalne i nie zabezpieczają wcale przed różnemi wpływami. Istnieją one zresztą w pewnej mierze w istniejących już trybunałach, a dr. Menger zapomina, że jedyną gwarancyą niezawisłości, która nigdy nie zawodzi, jest tylko charakter. Do strzeżenia praw z owej ustawy nie potrzeba żadnych specyalnych wiadomości, a jeżeli chodzi o to, aby każda narodowość miała odpowiednią reprezentacyę w tym trybunale, to nic łatwiejszego, jak zorganizować odpowiednio istniejące trybunały, a przez to wypełni się nadto słuszne życzenia narodowości, które i tak musiałyby być uwzględnione w ustawie o prawach narodowości, jeśli ta ustawa ma polegać na zasadach sprawiedliwości i równouprawnienia. Nie ma zatem potrzeby tworzyć nowego trybunału, jeżeli nie chodzi wyłącznie o nowe posady, o nowe płace. Gdyby zaś myśl dra Mengera miała się przyjąć i urzeczywistnić, to członkowie trybunału nie powinni być urzędnikami i nie powinni być mianowani. Taki trybunał powinien koniecznie składać się z obywateli powoływanych przez wybór.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Poznań,** 4 października.*

(Mowa posła Jażdżewskiego. — Agitacya przedwyborcza).

(φ.) Za późno usłyszeliśmy rewelacye posła prałata Jażdżewskiego w sprawie owych ważnych rokowań jego z hr. Caprivim, prowadzonych z okazyi obrad parlamentu niemieckiego nad załatwionym już — dzięki pomocy posłów polskich — projektem wojskowym. Za późno, powiadam, gdyż nie ulega wątpliwości, że wczas wypowiedziane byłyby przyczyniły się do uśmierzenia istniejącego wzburzenia umysłów, z którego tak zręcznie niestety na niekorzyść sprawy polskiej korzystają ambitni pseudotrybuni ludu, ci sami, którzy tak niedawno jeszcze zalecali *Kołu* parlamentarnemu przychylne dla rządu wotum, a obecnie to wotum zwalczają. Już sama osoba ks. dra Jażdżewskiego, znanego jako nieustraszonego szermierza praw naszych i męża silnych przekonań politycznych, byłaby podziałała uspakajająco na umysły zaniepokojonej ludności, mianowicie, gdy — jak się przekonujemy, szanowny poseł nie zrzuca wcale z swych bark prawie wyłącznej za znane wotum Koła odpowiedzialności ciężkiej; obecnie rewelacye przyszły zbyt późno, by rozdział stworzony rychło zasklepić, mianowicie, gdy go za pomocą nie przebierającej w środkach agitacyi przeniesiono z Poznania na inne miasta naszej dzielnicy. Pseudotrybuni ludu, którzy jeszcze niedawno powiewali sztandarem najskrajniejszego lojalizmu pruskiego, skonstruowali sobie dowolnie jakąś partyę ludową i partyę dworską i do ostatniej zaliczają wszystkich, którzy nie godzą się na rabulistyczną ich propagandę, choćby dla ludu mieli jak najbardziej wylane serca, choćby dłań od dawna ze skutkiem już pracowali i choćby sami byli przeciwnikami ostatniego kroku Koła naszego parlamentarnego.

Piszący te słowa również nie zalicza się do zwolenników ostatniego wotum naszej reprezentacyi parlamentarnej, a takich jest moc ogromna, mimo że się do „partyi ludowej“ p. Szymańskiego nie przyznaje. Piszący te słowa jasno swego czasu przedstawił odnośne *pro* i *contra*, które w grę wchodziły, gdy rząd chciał od nas wytargować owe 19 głosów dla swego przedłożenia. W polityce nie ma żadnych czułości, a najmniej powinna ona istnieć w warunkach, w jakich my znajdujemy się wobec rządu pruskiego i niemieckiego. *„Do, ut des“*, powinno było dla naszej reprezentacyi politycznej być jedyną zasadą w onym wypadku, w którym rządowi chodzić musiało o naszą pomoc, gdyż bez niej projektu swego nie byłby otrzymał. Koło polskie nie skorzystało dostatecznie z krytycznego położenia, w jakiem się rząd znajdował, a nawet politycy tacy, jak ks. prałat Jażdżewski, woleli poprzestać na wyraźnem zadokumentowaniu żądań i pretensyj naszych i na nadziei, że rząd za usługę mu oddaną się wywdzięczy. Ks. Jażdżewski przyjął prawie wyłącznie na swoje barki odpowiedzialność za odnośne wotum Koła, a gdy nam twierdził w ubiegły piątek, że ma pewne urzędowe zapewnienia na piśmie, to musimy mu wierzyć i na skutek otrzymanych przyrzeczeń zaczekać. Ale zawsze skeptycznie uspasabiać muszą słowa posła, że „układów żadnych w ścisłem znaczeniu tego słowa Koło nie prowadziło z rządem, żadnych pozytywnych z jego strony żądań nie ekstrahowało, ale postulata swoje pozytywnie i jasno postawiło“. Szkoda, że szanowny poseł nie może dotąd podać do publicznej wiadomości owych pism urzędowych, w których jest posiadaniu, a których nawet Kołu nie był mocen zakomunikować.

Pociesza nas jednak zapewnienie jego, że „wedle pewnych poważnych poręczeń urzędowych nie ulegało żadnej wątpliwości, że przy życzeniu w sferach najwięcej wpływowych, aby dojść do zadawalniającego rezultatu, do tego przyjdzie, że język polski znowu urzędowo do szkoły będzie wprowadzony“.

IGNACY DĄBROWSKI.

FELKA.

Szkic piórkiem.

15 (Dokończenie.)

9 maja.

Droga Mamo!

Myślałam, że ja tu Mamie nie wiem co o tej majówce napiszę i bardzo nawet dużo sobie projektowałam, a tymczasem tak się wszystko złożyło, że zupełnie inaczej wyszło. Wcale się nie bawiłam, moja Mano.

Już od samego początku, jakeśmy z domu wyszli, Romana zaraz wzięła pana Kazimierza pod rękę, a ja musiałam z Jaśkiem iść, bo go nikt nie chciał wziąć. Taka byłam zła na tę Romanę, że ledwie mogłam Jaśkowi odpowiadać, jak się mnie o co pytał. Bo onby pewnie do mnie podszedł, żeby nie ona, i choć do Wisły poszlibyśmy razem. Już ja mam zawsze takie szczęście. Ale ją widać sam Pan Bóg skarał, bo jej zupełnie źle tę suknię zrobili. Całe plecy, powiadam Mamie, jakby na inną figurę zrobione, a zaszewka jedna wyższa, druga niższa i przez to ciągle się marszczyło. Już jabym tak nigdy nie zrobiła.

Pani Skrodzka i jeszcze jedna pani okropnie się wody bały i przez całą Wisłę albo krzyczały, albo sobie opowiadały o rozmaitych wypadkach na wodzie. Ja musiałam Jaśka pilnować, bo się ciągle kręcił, a oni za mną na trzeciej ławce siedzieli. Dopiero się potem zoryentowałam, żem ja przecież mogła była koło nich także usiąść. Ale taki był gwałt przy wsiadaniu, żeśmy się o mały włos wszyscy nie potopili. Pani Skrodzka zgodziła najwpierw jednego przewoźnika, ale że drugi już na samym końcu opuścił 10 groszy, więceśmy się musieli przesiadać. Tamten zaczął nam okropnie wymyślać, aż pani Skrodzka mało spazmów nie dostała, i na tem się skończyło, że się pan Skrodzki został na brzegu jeszcze z jednym panem i mieli go w cyrkule zaskarżyć.

Zaraz na Saskiej Kępie wzięliśmy się do śniadania, bo tak na razie nie było co robić i wszyscy byli bardzo głodni. Jeden pan wypił zdrowie pana Skrodzkiego, ale że go jeszcze nie było, więc pani Skrodzka podziękowała za niego i ze wszystkimi kieliszkiem się trącała.

Potem i jej zdrowie pili, i Romany, i jeszcze kilku pań, — aż mnie się w głowie zaczęło trochę kręcić i niedobrze wiem, co dalej było. Mnie jakiś pan zaczął po rękach ciągle całować i coś do mnie mówił, ja do niego także, — ale go potem żona do lasku odciągnęła, a mnie coś takiego powiedziała, żem się już chciała obrazić, tylko już teraz nie wiem co. Pewnie jakie głupstwo, moja Mamo, bo to bardzo źle wychowana osoba.

Nimem się spostrzegła, już pana Kazimierza i Romany nie było. Chciałam ich poszukać, ale że mi i Jasiek gdzieś zginął, więc musiałam najpierw jego znaleźć, bo mnie pani Skrodzka prosiła, żebym ciągle zwracała na niego uwagę. Tak mi się w głowie kręciło, że zupełnie nie wiedziałam, co się ze mną robi. Wszyscy sobie gdzieś poszli, a ja się zostałam samiuteńka jedna z Jaśkiem i panią Skrodzką, jakby mnie kto zgubił. Jużem znowu chciała ich szukać, ale że akurat trzeba było do obiadu szykować, więc zostałam. Sama nie wiem, jak to tak prędko, wie Mama, zeszło. Dopierośmy przekąskę jedli, a tu już obiad nastąpił. Za to chociaż przy obiedzie siedziałam przy nim, ja z jednej strony, a Romana z drugiej. Nie wiele co mogłam powiedzieć, bo oni sobie ciągle jakieś sekreta mówili, albo robili gałki i zgadywali, kto to może być. Ale i mnie raz jednę gałkę pokazali, i ja miałam powiedzieć, co o tej osobie myślę. Ja powiedziałam, że ją bardzo lubię i chcę, żeby była zawsze szczęśliwą. Wyszło, że to miała być Romana. Ja, Mamo, wcale a wcale o niej nie myślałam.

Po obiedzie poszliśmy wszyscy na spacer, a mnie pan Skrodzki rękę podał. Nie mogłam przecież odmówić i musiałam z nim iść. Ale zaledwieśmy uszli kawałek drogi, naraz Romana gdzieś nam zginęła z panem Kazimierzem. Ja dobrze widziałam, gdzie oni poszli, i chciałam wszystkich w tamtę stronę zaprowadzić, ale pani Skrodzka powiedziała, że jak się sami nie pilnują, niech za karę błądzą.

Dopiero potem, potem, jak mnie pan Skrodzki trochę puścił, pobiegłam w tamtę stronę i od razu ich znalazłam. Siedzieli sobie pod drzewem i rozmawiali. Podeszłam do nich tak niby przypadkiem, ale oni w tej chwili wstali i poszliśmy do wszystkich. Po drodze ciągle tylko do siebie mówili, a Romana raz po raz go się pytała: „panie Kazimierzu, czy tak?“ A on mówił: „tak; a pani czy także tak?“ — „A jakże“ ona odpowiadała. Co ja miałam z tego zrozumieć, moja Mamo?

Kiedy się ściemniło, jeszcze raz zjedliśmy przekąskę i wsiedliśmy do łódki. Chciałam chociaż z powrotem przy nich usiąść, ale bo to mi pani Skrodzka dała? Oni usiedli sami na całej ławce, więc akurat i dla mnie byłoby trochę miejsca. Już chciałam prędziuteńko usiąść, żeby mnie nikt nie zatrzymał, kiedy pani Skrodzka wzięła mnie za rękę i obok siebie posadziła. Ja jej powiedziałam, że wolę tam siedzieć. „Nie — powiada, — tam nie można, bo już niema miejsca i łódka się przechyli.“ Kiedy to nieprawda, Mamo, bo było miejsce, jak Mamę kocham, było. Wreszcie ja jużbym tak była usiadła, żebyśmy się z pewnością pomieścili. Ja bardzo mało miejsca potrzebuję, i zupełnie nie byłoby im ciasno. Ale co ja mogłam sama zrobić? Pani Skrodzka mnie prawie ciągle trzymała, dopóki prawie wszyscy nie wsiedli, a potem musiałam przy niej usiąść, bo nie było innego miejsca. Jeszczem sobie trochę myślała, że będzie można po ławkach jako przejść do nich, ale nawet nie próbowałam, bo nas za dużo osób rozdzielało. I już ani słowa, Mamo, z nim nie rozmawiałam. Naweteśmy się nie pożegnali, bo się widać bardzo gdzieś spieszył i pewnie nie zdążył.

Jeszczem się nigdy tak źle nie bawiła. Chwilami to mi się nawet przykro czegoś robi, jak sobie to wszystko przypomnę. Już nigdy nic nie będę projektowała, bo mi zawsze wszystko inaczej wypadnie. I właśnie dlatego potem się przykro robi.

Napisałabym tu Mamie jeszcze dużo innych rzeczy, ale mnie okropnie oczy pieką bom dzisiaj trochę płakała. Ja wcale nie jestem szczęśliwa, Mamo, wcale, wcale. Niech mnie tylko Mama bardzo kocha, moja Mamo najdroższa!

Felka.

11 maja.

No widzi Mama, no widzi Mama, co oni mi zrobili! Ja już widziałam, że on nie jest dla mnie taki, jaki dawniej, ale tego, Mamo, ja się zupełnie nie spodziewałam. Przychodzę sobie na obiad, a oni mówią: „oświadczył się“. Mnie zaraz serce zaczęło okropnie bić, i pytam się, — kto? Co ja im złego, Mamo, zrobiłam? Romana chce już sobie wyprawę sprawiać i ten madapolam, powiada, że odemnie weźmie, ale ja nie dam, Mamo, ja nie dam. Niech sobie w sklepie kupi, albo gdzie chce, a ja nie dam. Już połowę rzeczy mam spakowane, tylko jeszcze nic nie wiem, czy mi Darecka pozwoli tak się od razu do niej wprowadzić. Ale się zaraz stąd przeniosę, bo co jabym tu robiła, moja Mamo?

Tylko go jeszcze raz zobaczę, Mamo, a potem w tej chwili się wyprowadzę. Zaraz dzisiaj się wyprowadzę, albo jutro, jak tylko rzeczy spakuję, — ale muszę go zobaczyć. Nic a nic mu nie powiem, nawet do salonu nie wyjdę, Mamo, tylko sobie we drzwiach stanę i tak przez szparkę będę patrzała. A tego madapolamu nie dam, za nic w świecie nie dam. Pani Skrodzka mnie całowała, ale to ona, Mamo, ze wszystkich najgorsza. Nawet ten talerz, com przy obiedzie stłukła, w tej chwili odkupiłam, choć ona nie chciała, ale ja nic od nich nie chcę i nigdy już do nich nie przyjdę.

Tylko co ja teraz moja Mamo, zrobię?...

KONIEC.

Rzeżewo, 1893 r.

Oby te **nadzieje** szanownego posła nie zawiodły, szkoda, że one dotąd są tylko nadziejami. W każdym razie nakazują one każdemu rozsądnemu obywatelowi zachowanie na razie pewnej rezerwy i stanowiska wyczekującego, aby rządowi nie dać możności cofnięcia owych poważnych poręczeń pod pretekstem nie licującego z postępowaniem posłów polskich postępowania ich wyborców.

Wywodów szanownego posła wysłuchało zebranie z natężoną uwagą, oklaskiwało gorąco wszystkie patryotyczniejsze ustępy jego mowy, mianowicie te, że na przypadek, iż rachuby zawiodą, iż rząd nie wymierzy nam sprawiedliwości, iż nawet przychylność cesarza okaże się tylko platoniczną, że wtedy społeczeństwo nasze inaczej się urządzi, że ma dość siły żywotnej w sobie, aby się obronić przed narzuconem dobrodziejstwem jakiejś rzekomej wyższej kultury. Mowa posła Jażdżewskiego jest u nas *question du jour* i stanowi główny temat wszelkiej rozmowy politycznej.

Żyjemy obecnie w czasie agitacyi wyborczej do wyborów sejmowych. Pierwsze zebranie przedwyborcze odbyło się już w Poznaniu, a odbyło się w porównaniu z kilku ostatniemi zebraniami z wielką powagą i godnością. Na pierwszego kandydata proklamowano na niem wśród ogromnego aplauzu posła Jażdżewskiego. W przyszłą niedzielę odbędą się tu zebrania wyborcze wyborców wschodniego i zachodniego powiatu poznańskiego. W tym tygodniu odbyły się zebrania przedwyborcze w Zbyszynie i Wolsztynie, bez skutków rozbijającego hasła pseudotrybunów ludu poznańskiego. W przyszłą niedzielę odbędzie się w różnych miastach Księstwa aż 11 zebrań przedwyborczych, a na późniejsze termina zapowiedzianych już jest 15 zebrań wyborczych w Księstwie i w Prusach zachodnich. Wogóle pod względem agitacyi pokazujemy więcej zręczności i sprężystości, aniżeli Niemcy w Księstwie, którzy obecnie główną uwagę zwrócili na okręgi wyborcze gnieznieńsko-witkowski i wągrowiecko-mogilnicko-żniński, w których dzięki kolonizacyi rządowej szanse nasze znacznie się pogorszyły. Są jednak widoki, że przy sprężystej agitacyi i te okręgi wyborcze z rąk naszych nie wyjdą.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 7 października.*

Moravska Orlice donosi, że istnieje zamiar zwołania wspólnej konferencyi wszystkich posłów czeskich. Według *Morawskich Listów* czeskie namiestnictwo poleciło rektorowi czeskiego uniwersytetu w **Pradze** zamknąć uniwersytet, gdyby studenci brali udział w jakichkolwiek wybrykach ulicznych. Czy wydano takie rozporządzenie także dla niemieckiego uniwersytetu, nie wiadomo. Zdaje się jednak, że namiestnictwo otoczyło opieką tylko czeski uniwersytet. Widocznie ma ono więcej zaufania do studentów niemieckich.

Z powodu imienin cesarskich udała się do namiestnika hr. **Thuna** deputacya praskiej Rady miejskiej, złożona z burmistrza dr. **Szolza**, jego zastępcy **Gregora** i członków Rady dr. **Kuhna** i **Olivy**, celem złożenia monarsze życzeń na ręce namiestnika. W toku rozmowy dr. **Szolz** zeszedł na wyjątkowe rozporządzenia i podniósł, że ludność **Pragi** zachowywała się zawsze spokojnie i nie może odpowiadać za wybryki, które miały miejsce. Dopuścili się ich wyrostki, którzy wyłącznie za to odpowiadać powinni. Namiestnik wyraził radość, że poruszono tę kwestyę i powoływał się na zajścia przed posągiem cesarza Franciszka i w wilię rocznicy urodzin cesarskich, na rozszerzanie kartek, których treść, jego zdaniem, uzasadniała istotę zdrady głównej, na wypadki w restauracyi **Chodery** i na szereg burzliwych zgromadzeń, a w szczególności w **Luzec**, w którem przemawiał dr. Edward **Gregr** i brało udział wielu obywateli w **Pradze**. Prawdą jest, iż w zajściach praskich brali udział wyrostkowie, należący do tajnego towarzystwa *Omladina*, namiestnik sądzi jednak, że te zajścia wywołali ludzie dojrzali i inteligentni. Hr. **Thun** uważa zatem, iż rządowi nie pozostawało do zrobienia nic innego, jak tylko ogłosić wyjątkowe rozporządzenia. Z ust namiestnika nie dowiedzieliśmy się zatem nic nowego, a motywa, jakie usłyszeliśmy, nie mogą uzasadnić wyjątkowego stanu w **Pradze**. Czyby hr. **Thun** najważniejsze motywa miał zamilczeć, aby hr. **Taaffe** mógł niemi zrobić niespodziankę w Izbie poselskiej? O tem wątpimy i nie spodziewamy się nic takiego, coby mogło zachwiać przekonanie, że postanowienie gabinetu było nieusprawiedliwione.

Straż policyjną w Pradze zwiększono o 150 ludzi i to o 100 pieszych i 50 konnych strażników.

W mieszkaniu dr. **Raschina** odbyto rewizyę. Policya szukała manuskryptu pewnego artykułu, zamieszczonego w tygodniku *Neodvislost*, którego najczynniejszym współpracownikiem był dr. **Raschin**. Manuskryptu nie znaleziono, mimo to aresztowano dr. **Raschina** pod zarzutem udziału w zajściach w restauracyi Chodery.

Nowa sprawa tuczempska.

Nowa historya tuczempska gotuje się w Dąbrówce pod Samborem. Wieś ta jest zamieszkaną przez 800 osób, z tych połowa jest obrządku grecko-katolickiego i należy do parafii Humieńca, o milę drogi odległej. Z tego powodu mieszkańcy Dąbrówki starali się o odłączenie ich od Humieńca. Za życia jednak parocha ś. p. ks. Lewickiego uspakajano ich, że żądanie ich zostanie przychylnie załatwione po śmierci proboszcza. Tego roku ks. Lewicki umarł, Dąbrówczanie wysłali delegatów do dziekana, a przez opłaconego adwokata także do konsystorza przemyskiego, skąd jednak od kilku miesięcy nie nadeszła odpowiedź, ani też komisya żadna nie przybyła, a tymczasem Dąbrówczanie dowiedzieli się, że parafia Humieniec jest już wystawioną na konkurs i niezadługo nowy paroch przybędzie. Antagonizm między Humieńczanami a Dąbrówczanami zaostrzył się na dobre, do czego też przybywają naśmiewania się, że szkoda było kosztów. Dlatego chcą oburzeni Dąbrówczanie przejść na obrządek łaciński.

Minister Hieronymi o Rumunach.

W toku dyskusyi nad petycyami z powodu odpowiedzi cesarskich w **Borossebes** i **Guens** zabrał głos minister spraw wewnętrznych **Hieronymi**. „Nasza polityka narodowościowa — mówił on — jest bardzo prosta i jasna. Jej celem ostatecznym jest, aby wszyscy obywatele państwa bez różnicy narodowości starali się w raz z nami o wzmocnienie naszej narodowości i jej dążeń. Musimy mieć to zawsze na oku, chociaż wiemy, że pewna część rumuńskiej inteligencyi stoi i dzisiaj na stanowisku programu z roku 1881 żąda autonomii dla **Siedmiogrodu**, a więc oderwania tej części kraju. Te usiłowania, gdziekolwiek one wypłyną na jaw, karać z całą surowością ustaw.

„Wiemy również, że część narodowości rumuńskiej wzdycha do tego, aby z ludnością państwa ościennego zlać się w jednę całość. Wiem i jestem przekonany, że tych **Rumunów** jest nie wielu. Znamy również nici, które łączą tę garstkę ze zwolennikami tej myśli w **Rumunii**. Myśmy tę nici zerwali i zrywać je będziemy zawsze. Dla tych, którzy biegną za temi błędnemi ognikami, nie mamy innej odpowiedzi, jak tylko te, że posiadamy dość siły, aby wypowiedzianej w naszych ustawach jedności i nierozdzielności naszego narodu bronić aż do ostatniej kropli krwi. Wobec tych żywiołów nie znamy żadnej słabości. Wielki naród rumuński jest pilnym, rozumnym i inteligentnym, a rządzić nim jest łatwo. Wpływ agitatorów jest małym.

„Naszem zadaniem jest działać w tym kierunku, aby agitacya nie nabrała większego wpływu. Musimy znaleźć środki uzdrowienia i złe wydrzeć z korzeniami. Jedną z przyczyn istniejących objawów jest fakt, że w sąsiedniej **Rumunii** wielu tu urodzonych i wychowanych osiedliło się, jako dobrowolni wygnańcy. Tym ludziom należy tu stworzyć warunki bytu.

„Jednak i społeczeństwo ma wielkie zadania. Musi ono wywrzeć wpływ pociągający. Musimy się nadto zająć interesami wielkich mas rumuńskich z miłością, aby dla agitatorów nie tworzyć nowego pola przez niezadowolenie. Musimy starać się o podniesienie materyalnego położenia rumuńskiego duchowieństwa, zapewnienie losu rumuńskich nauczycieli i o patryotyczne wychowanie młodzieży“.

Z Niemiec.

Według zapewnienia dzienników, które zasięgają wiadomości z pruskiego ministerstwa skarbu, przyszły rok administracyjny zapowiada się pod względem finansowym bardzo smutnie, bo przewidywany niedobór wyniesie 60 do 70 mil. marek. Wiadomość ta wywarła w Prusiech przygnębiające wrażenie; niektóre dzienniki pocieszają strapionych tą uwagą, że Minister Miquel już kilka razy polecał przedstawiać stan finansowy w barwach czarniejszych, niż się później w rzeczywistości okazało. Uwaga ta jest marną pociechą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa rozpuszczaniem takich zatrważających wiadomości chodzi ministrowi o to, aby umysły uczynić zawczasu skłonniejszemi do zgodzenia się na nowe podatki. Według innych domysłów, rozgłaszanie wieści o tak wielkim niedoborze jest odpowiedzią dla administracyi marynarki, która przed kilku dniami poleciła rozgłosić wiadomości o nowych zamiarach znacznego powiększenia sił zbrojnych na morzu — i dąży widocznie do tego, aby zawczasu skłonić ją do poskromienia swoich żądań.

Główną przyczyną tak znacznej kwoty przewidywanego niedoboru są wydatki, spowodowane uchwalonem już powiększeniem sił zbrojnych, o których pokrycie muszą się postarać państwa, bo dotąd nie wymyślono i nie uchwalono nowych źródeł dochodu.

Cassagnac o Saussier'ze.

Jak wiadomo — Paweł **Cassagnac** pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za ogłoszenie w organie swym *Autorité* artykułu obrażającego generała Saussiera i całą armię francuską. Ponieważ artykuł ten stał się przez to rozgłośnym, przeto dzienniki francuskie powtarzają go obecnie dosłownie. Artykuł napisany był 23 września z powodu śmierci **Miribela**, pod tytułem: „Najgodniejszy“.

Cassagnac chwali w tym artykule przenikliwość **Gambetty**, który poznał się na zdolnościach Miribela i pomimo jego rojalistycznych przekonań politycznych powierzył mu wysokie stanowisko w armii republikańskiej.

„Za czasów monarchii — pisze dalej Cassagnac — niktby się temu nie dziwił, ponieważ monarchia umie zawsze odznaczać najzdolniejszych i najgodniejszych. Dzisiaj, za rządów republikańskich doznają zaszczytów głupcy lub łotry, jeśli tylko z duszą i ciałem oddani są służalczo republice. Wysoko stoi generał Saussier, wcielony typ niecnoty i zarozumiałości. Jest on generalissimusem armij francuskich, chociaż nigdy armią nie dowodził i nie umie wsiadać na konia. Możnaby go nazwać **Saussier Tonneau**, podobnie jak brat Miribeau przezwany został Miribeau-Tonneau. Gambetta z pewnością nie wybrałby generała Saussier, — on który wyszukał Miribela. Gambetta na dowódcę naszych wojsk na wypadek wojny z pewnością wyszukałby jakąś zdolność i prawdziwy talent militarny, a nie służalca, będącego powolnem narzędziem w rękach każdego rządu. Aby dzisiaj zostać generalissimusem lub komendantem korpusu, nie potrzeba posiadać ani wartości moralnej, ani talentu, trzeba tylko płaszczyć się przed rządem. Każdy generał, który się szanuje, który nie schlebia Carnotowi, pozostaje na uboczu. Dlatego to w dzisiejszych warunkach czyn Gambetty względem Miribela wydaje się bohaterstwem“.

Z Belgii.

Zaznaczyliśmy już, że w Belgii zanosi się na bardzo ożywioną sesyę parlamentarną z powodu ustaw wyborczych. Do tego ożywienia przyczyni się w znacznej części sprawa, którą generał Brialmont, poseł z miasta Brukseli, ma poruszyć w mowie, jaką zamierza wygłosić na najbliższej sesyi. Treścią tej mowy będzie wykazanie i udowodnienie, że Belgia nie ma dostatecznych sił do obrony swej neutralności na wypadek, gdyby którekolwiek z mocarstw sąsiednich w razie wojny zechciało częścią swej armii zająć niektóre terytorya belgijskie, choćby tylko na czas przemijający.

Siła teraźniejsza armii belgijskiej, jej organizacya i system jej uzupełniania są tak niedostateczne, iż nie dają dostatecznej rękojmi dla utrzymania spokoju i porządku w kraju nawet bez wielkiej zewnętrznej wojny. — Według obliczeń Brialmonta na obronę nowych fortów i obozów oszańcowanych potrzeba 80.000 ludzi stałej załogi i jednej ruchomej dywizyi w sile 15.000 ludzi. Armia polowa, jaka niezbędnie jest potrzebną do obrony linii rzeki Mozy, musi się składać z siedmiu dywizyj piechoty i jednej odrębnej dywizyi jazdy, w łącznej sile 116 000 ludzi w polu i 35.000 w rezerwie. Łączna siła zbrojna nieodzownie potrzebna w razie wojny dla skutecznej obrony wynosi zatem 246.000 ludzi. Dla utworzenia takiej armii w okresie dwunastu lat potrzeba corocznie brać do wojska po 25.000 ludzi, z których 15.000 do służby czynnej, a 10.000 do rezerwy.

Z Petersburga.

Petycya moskiewskiego kupiectwa giełdowego, wymierzona przeciwko zawieraniu traktatów handlowych w ogóle, a w szczególności **przeciwko traktatowi z Niemcami**, nie doznała życzliwego przyjęcia w opinii publicznej. Nawet dzienniki, popierające system ceł ochronych, przyznają, że przemysłowcy kierują się egoistycznemi względami i że zapoznają, że rozwój przemysłu znajduje się w bezpośrednim związku z rozwojem rolnictwa, o którego podniesienie chodzi rządowi. Zdaje się, że w obecnych warunkach petycya moskiewska nie odniesie żadnego skutku; ma ona tylko to znaczenie, że odkrywa intencye partyi przemysłowców, którzy od czasu objęcia zarządu ministerstwa skarbu przez **Wittego** stracili wpływ, jaki mieli za rządów **Wyszniegradzkiego**. Witte, bądź co bądź, jest zwolennikiem bardziej umiarkowanej polityki cłowej i, jak się zdaje, szczerze pragnie porozumienia z Niemcami w sprawie traktatu handlowego.

Nowoje Wremia zamieściło w ostatnim numerze obszerny artykuł pod tytułem: „Czy Rosya ma jeszcze strzały w swoim kołczanie?“ Jest to polemika z temi gazetami niemieckiemi, które wobec rozpoczętych układów w Berlinie nie przestają grozić Rosyi, iż w razie utrzymania wysokich ceł rosyjskich Niemcy zastosują nowe środki represyjne, gdy zdaniem owych dzienników „rosyjski kołczan już się wypróżnił“. Zapowiadanym w ten sposób przez dzienniki niemieckie środkiem byłoby oclenie wolnych obecnie od cła wwozowego lub oclonych nisko przedmiotów wywozu rosyjskiego. Odpowiadając na te artykuły, *Nowoje Wremia* oświadcza, że i Rosya ze swojej strony nie wyczerpała bynajmniej swoich strzał i że w razie nowych represaliów umiałaby odpowiedzieć tem samem. Jako przykład organ petersburski cytuje: zrównanie taryfy finladzkiej z ogólną taryfą rosyjską (dziś taryfa finlandzka jest znacznie niższa i dodatek 50 prc nie stanowi znacznej przeszkody w dowozie z Niemiec), zamknięcie rosyjskiego tranzytu przez Niemcy i represalia przeciw towarom, idącym tranzytem przez Niemcy do Rosyi, wreszcie ograniczenie handlu poddanych niemieckich w obrębie państwa rosyjskiego.

Kronika.

***Kraków,** 7 października.*

Rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki obchodzić będzie Kraków w tym roku żałobnem nabożeństwem i uroczystym patryotycznym wieczorkiem. Nabożeństwo, jak rok rocznie, odprawione będzie w poniedziałek 16 b. m. w katedrze na Wawelu, prawdopodobnie przez ks. biskupa kardynała Dunajewskiego. Kazanie wygłosi rektor Pijarów ks. Tadeusz Chromecki.

Uroczysty obchód odbędzie się w niedzielę 15 b. m. wieczorem w sali strzeleckiej. Wydział Towarzystwa imienia T. Kościuszki krząta się żywo około uświetnienia wieczoru i dokłada wszelkich starań, aby tradycyjny obchód był uczczeniem nieśmiertelnej pamięci największego z bohaterów odradzającej się Polski.

Szczegółowy program wieczorku niebawem podamy.

Kornel Ujejski wystosował do tutejszej Czytelni starozakonnej młodzieży handlowej pismo z wyrazami podzięki za otrzymany od wydziału telegram, zawierający słowa hołdu i czci z okazyi 70-letniej rocznicy urodzin.

Zarząd podaje do wiadomości, że lokal Czytelni został przeniesiony na ulicę Stolarską l. 9, I p.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożyło Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Jarosławiu z nabożeństwa i wieczorku, urządzonego w setną rocznicę drugiego rozbioru Polski, kwotę 58 złr. 32 ct.

Zarząd Koła miejscowego w Sieniawie nadesłał: dochód z przedstawienia 25 złr. 50 ct, wkładkę jednego członka 1 złr. i grzywny za kaleczenie mowy ojczystej 10 ct., razem 26 złr. 60 ct.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym sprawy niezałatwione na poprzedniem posiedzeniu.

Uroczyste otwarcie nowego pawilonu chirurgicznego przy szpitalu powszechnym św. Łazarza odbyło się dziś przed południem. Aktu poświęcenia dokonał książę kardynał Dunajewski. Na uroczystość licznie przybyli profesorowie uniwersytetu z wydziału lekarskiego, słuchacze medycyny, deputacya Towarzystwa ratunkowego, oraz grono zaproszonych obywateli. Prof. dr. Obaliński, zarządzający oddziałem chirurgicznym szpitala, otrzymał dyplom członka honorowego Towarzystwa ratunkowego. Uczestnicy obchodu otrzymali na pamiątkę uroczystości książkę p. t. „Pamiętnik oddziału chirurgicznego prof. dra Alfreda Obalińskiego“.

Z Akademii umiejętności w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! *Przegląd* lwowski podał w Nr. 226 z 4 października za *Krajem* petersburskim wiadomość o zniknięciu pewnej znanej osobistości w Krakowie i o dokonanej przez nią defraudacyi „funduszów publicznych“, przytaczając zarazem dodatek jakiegoś niewymienionego dokładniej pisma lwowskiego, według którego: 1) sprzeniewierzone fundusze miały być własnością Akademii umiejętności; 2) defraudent miał zabrać także 9.000 złr., złożonych w Akademii umiejętności na wydawnictwo dzieł lekarskich.

Zarząd Akademii pospiesza z zaprzeczeniem powyższej wiadomości, mylnej zupełnie, o ile odnosi się do funduszów Akademii, i stwierdza niniejszem co następuje: 1) Nieprawdą jest, jakoby w funduszach Akademii popełniono jakiekolwiek sprzeniewierzenie. 2) Nieprawdą jest, jakoby Akademia miała pod swoim zarządem jakikolwiek fundusz, przeznaczony na wydawnictwo dzieł lekarskich. 3) Mylna pogłoska powyższa powstała niezawodnie z tego powodu, iż osoba, o której zniknięciu krążą pogłoski, zajmowała dawniej, t. j. do dnia 30 czerwca 1892 r., posadę kasyera Akademii. Przy ustąpieniu tej osoby z posady kasyera, Zarząd odebrał od niej kasę w zupełnym porządku, jak to stwierdziła komisya rewizyjna, wybrana na walnem zebraniu Akademii dnia 30 października 1892, przy rewizyi kasy i rachunków za rok 1892. 4) Defraudacya funduszów Akademii jest wobec regulaminu kasowego, jak najściślej przestrzeganego, rzeczą wprost niemożebną. W kasie Akademii znajdują się bowiem tylko arkusze kuponowe papierów wartościowych, których okładki złożone są za kwitami depozytowemi w Towarzystwie wzajemnego kredytu w Krakowie. Cała wreszcie gotówka złożona jest stale na rachunku bieżącym w Towarzystwie wzajemnego kredytu, z wyjątkiem dwóch depozytów nienaruszalnych, które są umieszczone w Kasie oszczędności m. Krakowa (fundusz grobów królewskich i fundusz szpitala w Krynicy). W kasie podręcznej znajduje się zawsze tylko nieznaczna ilość gotówki, o ile jej potrzeba na wypłaty bieżące.

Ze względu na dobrą sławę Akademii, której złośliwe a fałszywe pogłoski tego rodzaju mogą wyrządzić nieobliczoną szkodę, prosimy wszystkie pisma polskie o powtórzenie niniejszego oświadczenia.

W Krakowie, d. 5 października 1893. — Zarząd Akademii umiejętności.

Sekretarz generalny: *Fr. Smolka*.

Szkoła ludowa i przemysł naftowy. Organ Tow. techników naftowych we Lwowie *Nafta* w 3 numerze pisze: Że oświata ludowa jest pierwszym i najważniejszym czynnikiem dla podniesienia ekonomicznego kraju, o tem chyba nikt dziś nie wątpi. Jak we wszystkich gałęziach przemysłu, tak i w nafciarstwie wiemy, o ile robotnik inteligentny jest więcej wart od ciemnego. To też uważamy za święty obowiązek popierać i w naszej sferze jak najgoręcej szlachetne usiłowania Tow. „Szkoły ludowej“. Pamiętajmy, ażeby przy każdem odkryciu bogatszej studni naftowej, przy każdym lepszym interesie naftowym, przy każdym zakładzie, grze lub zabawie, także i „**Szkoła ludowa**“ coś dostała. Redakcya *Nafty* pośredniczyć będzie w zbieraniu tych datków i ogłaszać w każdym numerze ofiarodawców.

W ciągu września wpłynęła na ten cel z różnych składek ze Schodnicy na ręce redakcyi *Nafty* kwota 20 zlr., którą wręczono zarządowi Koła lwowskiego „Szkoły ludowej“.

Wiadomości osobiste. P. delegat Laskowski wczoraj wieczorem powrócił do Krakowa.

Namiestnik hr. Badeni przejechał wczoraj wieczorem pospiesznym pociągiem przez Kraków do Wiednia. Na dworcu powitali J. E. przedstawiciele władz.

Prof. dr. Stanisław Pareński powrócił do Krakowa.

P. Stanisław Konopka urządza w poniedziałek dnia 9 bm. w sali radnej magistratu krakowskiego wieczorek na cześć jubilata Kornela Ujejskiego. Program wyłącznie z utworów jubilata. P. Konopka wygłosi: Słowo Jeremiego, Chorał, Maraton, Modlitwę więźnia, Pogrzeb Kościuszki. Połowę dochodu z wieczorka przeznacza p. Konopka na pomnik Kościuszki w Krakowie.

Z „Lutni“. Pierwszy koncert „Lutni“ po feryach odbędzie się w dniu 20 b. m. ze współudziałem p. Jerzyny, znanego tenora opery lwowskiej. Kulminacyjny punkt programu stanowić będzie słynny prolog ze „Strasznego dworu“ Moniuszki, ze współudziałem p. Jerzyny i Bukowskiego. W koncercie czynne będą nadto chóry Towarzystwa, prof. Bylicki, który zaprodukuje najnowsze utwory Leschetyckiego, wreszcie orkiestra 13 pułku.

Z sądu. P. Damazy Kotowski, artysta malarz, oskarżony o czynne znieważenie sekretarza krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, skutkiem cofnięcia skargi przez oskarżyciela, uwolniony został od odpowiedzialności.

Tutejszy sąd krajowy zamianował p. Mojżesza Jakóba tłómaczem sądowym dla języka hebrajskiego w swoim okręgu.

Licytacya zbiorów Ajdukiewicza. W *Deutsche Ztg.* czytamy: W biurze gener. austr. Towarzystwa przewozu przy ulicy Sobieskiego l. 8 odbyła się 3 b. m. interesująca licytacya. Duża sala licytacyjna zapełniona była mnóstwem malowniczych przyborów sztuki. Hełmy, pancerze, meble, ozdoby, malowidła, broń i dywany, niektóre pierwszorzędnej piękności i wartości, rozrzucone tu w nieładzie. Dotychczasowym właścicielem tych zbiorów jest znany artysta malarz Tadeusz Ajdukiewicz. Pomimo znakomitej swej klienteli popadł Ajdukiewicz w tak krytyczne położenie. Stu trzech wierzycieli, dostawców wszelkiego rodzaju, między innymi nawet i dostawcy wina, położyło areszt na drogocenne zbiory, oszacowane na 22.000 złr. Od rana roi się sala licytacyi mnóstwem handlarzy, których ofiarą staną się wszystkie owoce długoletnich starań i zabiegów artysty. „Licytacya urządzona przez jego wierzycieli z początku nie obudziła żywszego zainteresowania. Najpierw przystąpiono do drobnych przedmiotów, jak urny, dzbanki, wyroby bronzowe i ceramiczne, ale te nie znajdywały chętnych nabywców, dopiero, gdy przyszły obrazy i meble, licytacya ożywiła się. Największe zainteresowania wśród handlarzy budzą wspaniałe dywany, a z malowideł szkice do portretu cesarza na koniu i do portretu zmarłego arcyksięcia Rudolfa.“

Na wystawie obrazów jutro w niedzielę przy elektrycznem oświetleniu odegra muzyka 13 pułku, pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka, między innemi utworami: Noskowskiego „Szkice węglem“, Gounoda Bacha „Medytacye“, oraz Bizeta „Carmen“ fantazya.

Obraz do głównego ołtarza w kaplicy Zakładu fundacyi ks. Lubomirskich, przedstawiający Madonnę z Chrystusem, maluje p. Konstanty Mańkowski, znany chlubnie artysta-malarz. Bliską ukończenia kompozycyę, bardzo szczęśliwie pojętą i przeprowadzoną, oglądał temi dniami w pracowni artysty p. delegat Laskowski i wyraził artyście swoje zupełne zadowolenie i uznanie.

Zmarli. Franciszek **Kasparek**, rodem z Galicyi, weteran z 1831 roku, umarł w Paryżu dnia 22 sierpnia, poczyniwszy testamentowe zapisy tej osnowy: Na szkołę polską w Paryżu 100 obligacyj kolei „du Midi“ wartości około 46.000 franków, na zakład weteranów polskich św. Kazimierza 20.000 fr., dla stowarzyszenia artystów muzycznych w Paryżu 5000 fr., dla Muzeum w Reims zbiór obrazów, rysunków, pasteli i akwarel.

Cholera w Galicyi. Według urzędowej relacyi *Gazety Lwowskiej*: Dnia 5 października zachorowało na cholerę: W powiecie nadwórniańskim: w Krasnej 2 osoby, w Delatynie, Mikuliczynie i Nadwórnie po 1 osobie. W Kołomyi, Bohorodczanach i Rymanowie po 1 osobie. W powiecie stanisławowskim: w Knihininie 2 osoby, w Stanisławowie 1 osoba. Wyzdrowiało: W Humenowie (w powiecie kałuskim), w Woronience *ad* Jabłonica (w powiecie nadwórniańskim) i w Zagwoździu (w powiecie stanisławowskim) po 1 osobie, w Rymanowie 3 osoby, w Łyścu (w powiecie bohorodczańskim) 2 osoby.

Zmarły: W Krasnej (w powiecie nadwórniańskim), Zagwoździu (w powiecie stanisławowskim) i Bohorodczanach po 1 osobie. Ogółem więc w ciągu dnia 5 października zachorowało 11 osób, wyzdrowiało 8, zmarły 3 osoby.

W dejektach osoby, która dnia 27 września zachorowała wśród objawów podejrzanych w Zamieściu (w powiecie limanowskim) bakteryologicznie nie wykryto zarazka cholery.

O przebiegu epidemii w guberniach Królestwa *Warsz. Dziennik* podaje następujące szczegóły: W dniu 30 z. m. w Jadowie, powiatu radzymińskiego, zmarła 1 osoba, wyzdrowiały 4, pozostaje chora 1; w Zagrobach, powiatu warszawskiego, chora 1 osoba; w Ozorkowie, gubernii kaliskiej, zmarła 1 osoba, pozostaje chorych 5; w Janowie, gubernii siedleckiej, chore 2 osoby. W Kozienicach i we wsi Wójtostwo dnia 27 z. m. zachorowały 3 osoby, zmarły 2, pozostaje chorych 5; dnia 28 z. m. zachorowały 3 osoby, zmarły 3, wyzdrowiała 1, pozostaje chorych 4; dnia 29 z. m. zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1. W Przasnyszu i Gałachach, gub. płockiej, znajduje się jeszcze po jednym chorym.

Opieka nad dziećmi. *Kuryer Warsz.* donosi: W ważnej i doniosłego znaczenia sprawie społecznej zabrał głos urzędowy organ gubernii warszawskiej. Rzecz dotyczy konieczności zakładania ochron po wsiach dla dzieci, pozostawianych przez matki, udające się do robót, bez żadnego dozoru. Brak tego dozoru jest właśnie jedynym powodem mnóstwa nieszczęśliwych wypadków. Ze statystyki, obejmującej tylko jednę gubernię warszawską, okazuje się, że w 5 miesięcznym okresie czasu, tj. od dnia 13 kwietnia do 13 września br., zginęło wskutek wypadków 54 dzieci wiejskich, w wieku od 1 roku do 10 lat życia. Najwięcej z nich, bo 33, utonęło w kałużach, sadzawkach, studniach, strumieniach itp. Z tej liczby 22 nie miało jeszcze pięciu lat. Na drugim planie stoją wypadki poparzeń w liczbie 14 (zakończonych śmiercią); siedmioro dzieci zginęło wskutek przejechań, dwoje przez spadnięcie z wysokości, jedno wpadło do dołu i było zasypane ziemią, jedno wreszcie zwaliło na siebie belkę. Jeżeli jeszcze dodamy do tego wielką liczbę pożarów, wywołanych przez dzieci, bawiące się zapałkami, otrzymamy smutny obraz mnóstwa nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych brakiem dozoru. Nie omylimy się, twierdząc, że w 10 guberniach naszego kraju ginie w ten sposób około 1000 dzieci wiejskich. To już zakrawa na rodzaj epidemii, której przecież można skutecznie zaradzić. Jedynym tu środkiem jest urządzenie ochron dziennych w każdej bez wyjątku wsi, a na ten cel nie potrzeba przecież wielkich środków. *Warsz. gub. wiedom.* proponują, aby wszystkie matki kolejno pełniły dyżury w takich ochronach, a nawet można na wspólny koszt (około 100 rubli rocznie) utrzymać stałą i odpowiedzialną dozorczynię. Tylko obowiązkowo zakładane ochrony mogą zapobiedz tylu nieszczęśliwym wypadkom i ocalić od przedwczesnej śmierci tysiące istot ludzkich, mogących stać się użytecznymi pracownikami społeczeństwa.

Zakład im. Bilińskich. Do sporej już liczby zakładów dobroczynnych we Lwowie przybył nowy, a mianowicie „Zakład dla nieuleczalnych“ fundacyi Antoniego i Waryi z Rotharyuszów Bilińskich. Zakład położony jest prawie za miastem w ustronnem zaciszu, jak tego wymaga jego przeznaczenie. W górnej części traktu grodeckiego po za dawnym dworcem kolei czerniowieckiej jest zaciszna, pośród ogrodów położona uliczka, ochrzczona niedawno od nazwiska fundatora „ulicą Bilińskiego“. Już z daleka oczom przybysza przedstawia się okazały budynek piętrowy, zbudowany w stylu romańskim, z cegły żółtej i czerwonej, wzniesiony na podstawie planów architekty p. Weissa. Gmach pokryty jest czarnym łupkiem. Na tle otaczającej go zieleni wygląda poważnie, nie ma jednak w tej powadze nic ponurego. Wewnątrz urządzony jest z prostotą, ale wygodnie. Na razie pomieści się w zakładzie 20 chorych, wszakże cały budynek obliczony jest na 60 osób. Później urządzony będzie zakład tak, aby właśnie tylu chorych mogło w nim znaleźć przytułek. Dozór i opiekę nad chorymi spełniać będą cztery Siostry Miłosierdzia, dla których są osobne pomieszkania, również jak dla kapelana i lekarza ordynującego. Funkcye lekarskie będzie pełnić z woli fundatora dr. Gostyński. Jest także obszerna kapliczka, w której chorzy pobierać będą pociechy religijne. Obok głównego budynku wznosi się drugi, parterowy, przeznaczony na administracyę.

Wczoraj przed południem o godz. 11 odbyło się poświęcenie tego zakładu w obecności kilkudziesięciu osób. Ks. arcybiskup Morawski dokonał aktu poświęcenia i udzielił błogosławieństwa arcypasterskiego p. A. Bilińskiemu fundatorowi. Szczupły, niski staruszek, lat już blisko siedmdziesięciu, o bardzo sympatycznej powierzchowności, był podczas całej uroczystości do głębi wzruszony i dziękował za objawy hołdu, jakiemi go otaczano. Najpierw w imieniu miasta wyraził mu uznanie burmistrz miasta p. Mochnacki i podniósł, że według woli fundatora zakład przeznaczony jest w pierwszej linii dla rodaków z Rosyi i Prus, którzy złamani prześladowaniem za wiarę i narodowość szukają w kraju naszym przytułku w swoich cierpieniach. Marszałek ks. Sanguszko dziękował zacnemu fundatorowi imieniem całego kraju. — W uroczystości poświęcenia uczestniczył także ormiański arcybiskup ks. Isaakowicz.

Przymus paszportowy na granicy Austro-Węgier i Serbii zaprowadzono na nowo. Osoby, przybywające z Serbii do Węgier, lub odwrotnie, muszą wykazać się paszportem lub inną odpowiednią legitymacyą i to bez względu na swoją przynależność powiatową. Kr. kroacko-sławoński rząd krajowy wydał analogiczne rozporządzenie ze względu na granicę Kroacyi-Slawonii i Serbii.

Przestroga przed wyzyskiem. Według doniesienia, jakie otrzymało ministerstwo spraw wewnętrznych, rozsyła dyrekcya dziennika *L'appui mutuel*, wychodzącego w Paryżu, Quai Bourbon 17, do rozmaitych osób cyrkularze, w których obiecuje każdemu, stosownie do jego życzenia, nastręczyć popłatne

zajęcie domowe, polegające na kopiowaniu adresów lub ekspedycyj cyrkularzy pod opaską, na pisaniu korespondencyj dla wielkich paryskich domów handlowych, lub „przyjemnej pracy artystycznej“, żądając w zamian za to, tylko nadesłania kwoty prenumeracyjnej za swój dziennik. Ponieważ jest to znowu jedno z tych przedsiębiorstw, które usiłują w najszerszej mierze wyzyskać łatwowierność publiczności, przeto stosownie do reskryptu ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 z. m. powołane władze wezwane zostały, ażeby w odpowiedni sposób przestrzegły publiczność przed tem oszukańczem przedsiębiorstwem.

Pokątni pisarze. Dyrekcya policyi spostrzegła, iż w ostatnim czasie mnożą się podania o paszporty, pisane ręką pokątnych pisarzy, którzy czychają po szynkach na biedniejszą ludność i narzucają się jej ze swymi usługami za dość znaczną opłatą. Policya czyni ścisłe dochodzenia za tymi pisarzami i pociąga ich do surowej odpowiedzialności.

Wartoby jednak, żeby strony wiedziały, że każdy, kto pisać umie, może sobie sam w kilku wierszach takie podanie napisać, a jeżeli to komu trudność nastręcza, lub kto pisać nie umie, ten może się udać z ustną prośbą na inspekcyę policyjną z potrzebnym na paszport stemplem i dowodami, stwierdzającemi przynależność państwową, a dyżurny urzędnik najchętniej spisze w tej sprawie przypomnienie, które zastąpi podanie bez narażenia stron na jakiekolwiek koszta.

Z Ameryki. Stały korespondent *Kuryera Warszawskiego* p. Stefan Barszczewski z Chicago donosi: Pierwszy tydzień kongresu religijnego, w którym biorą udział przedstawiciele najrozmaitszych religij i sekt, ukończył się wczoraj. Podczas tych sześciu dni odbyto 15 posiedzeń i odczytano przeszło 60 rozpraw. Blisko 3000 osób tłoczyło się codziennie w salach muzeum sztuki. Prawie wszyscy przemawiali bezstronnie, unikając obrażenia uczuć innowierców. Wyjątek pod tym względem stanowili zbyt gorliwi sekciarze amerykańscy. We wszystkich obradach i rozprawach przejawiała się tendencya ku utworzeniu zbratania ludów.

W zeszłym tygodniu zmarł tu Ryszard M. Hooley, jeden z najstarszych i najpopularniejszych w Stanach Zjednoczonych dyrektorów teatralnych. Był on właścicielem teatru, w którym występowała często H. Modrzejowska. Pozostawił 600.000 dolarów majątku.

Dzień 9 października, jako rocznica pożaru, który zniszczył prawie doszczętnie Chicago w r. 1871, będzie uroczyście obchodzony na wystawie. Całe miasto czyni w tym celu olbrzymie przygotowania. Dzienniki obliczają, że przynajmniej pół miliona osób zwiedzi w dniu tym „Białe Miasto“.

Reklamy na płotach, murach domów, wagonach itp. nie wystarczają Amerykanom. Przyszła kolej na chmury. Jeden bowiem z wystawców mydeł otrzymał koncesyę na ustawienie na wystawie olbrzymiej latarni czarnoksięskiej, elektrycznej, która będzie rzucać wieczorami na zachmurzone lub zadymione niebiosa podobizny wielkich ludzi, widoki wystawy i krajobrazy, przeplatane reklamami „familijnego mydła“ — specyalności owego fabrykanta.

Napady na pociągi kolejowe nie są tu rzadkością. W zeszłym tygodniu zamaskowani złoczyńcy napadli prawie jednocześnie dwa pociągi ekspresowe — jeden w stanie Indiana, drugi w Michigan — po rozbijali dynamitem wagony pocztowe, zabrali kilkadziesiąt tysięcy dolarów i znikli bez śladu.

W północnej części stanu Wisconsin szerzą się już od dwóch tygodni straszliwe pożary lasów. Dzisiejsze telegramy donoszą, że blisko 200 mil ang. kwadr. stoi w ogniu. Wielu miastom grozi poważne niebezpieczeństwo. Setki rodzin kolonistów potraciło swe mienie i ucieka z miejsc zagrożonych. Straty wynoszą kilkanaście milionów dolarów.

Jak straszna istnieje jeszcze nienawiść pomiędzy białymi a murzynami w stanach południowych, dowodzi fakt następujący. Przed kilkoma dniami niejaki Roseliusz Julian, murzyn, zabił w Nowym Orleanie sędziego V. Estapinala, ranił jego syna i puścił się za miasto. Za uciekającym podążyli przyjaciele sędziego, nie ujęli go jednak, skrył się bowiem w niedostępnych bagnach. Wskutek tego wypadku aresztowano rodzinę Juliana, złożoną z matki, dwóch sióstr i trzech braci, i osadzono ją w więzieniu. Tłum, żądny zemsty, wybił drzwi kaźni, wywlókł z niej trzech młodych braci i porozwieszał ich na drzewach przydrożnych, następnie zaś, udawszy się do chaty, w której mieszkał przyjaciel Juliana, także murzyn, zbił go na śmierć.

Dnia 16 z. m. rząd Stanów Zjednoczonych otworzył w stanie Kanzas nowe terytoryum, kupione niedawno od Indyan Czerokezów. Od dwóch miesięcy już tłumy ludu z taborami zebrały się wzdłuż granic terytoryum, oczekując na pozwolenie wkroczenia na tę nową ziemię. Gdy chwila nadeszła, okazało się, że na 27.000 działów do rozdania zgłosiło się przeszło 100.000 amatorów. Zapewne w tych dniach powstanie tam miasto.

Kuba rozpruwacz. Z Amsterdamu donoszą, że tam znaleziono u mordercy kobiet nazwiskiem de Jong lekarskie instrumenta tego rodzaju, jakich używał osławiony, a dotąd nie odkryty Żak rozpruwacz. De Jong wzbrania się udzielić objaśnień, do czego rzeczone instrumenta służyć miały. Policya jest mniemania, że de Jong jest istotnie Żakiem rozpruwaczem, zwłaszcza, że dowiedziono, iż tenże przebywał we Whitechapel w czasie mordów dokonywanych na kobietach. Władze londyńskie wysłały już kilku policyantów do Amsterdamu, którzy mają dochodzić prawdy w tej mierze.

Mahometanin hrabią. Mehmedbeg Kapetanowicz, jeden z najbogatszych Bośniaków, znany też i w literaturze ze zbioru przysłów zbisurmanionej szlachty bośniackiej p. t. „Narodno blago“, stara się o tytuł hrabiowski. Kapetanowicze w przeszłym wieku należeli do mieszczaństwa chrześcijańskiego i za usługi okazane księciu Sabaudzkiemu otrzymali od Leopolda I szlachectwo.

Podziękowanie. Czytelnia w Michałkowicach otrzymała 26 złr. w darze od zarządu parku dr. Jordana, jako część dochodu z funduszu, który się na dochód polskich Towarzystw na Śląsku dnia 3 września b. r. odbył. Za ten hojny dar i pamięć o naszej młodej a z trudnemi warunkami walczącej Czytelni zasyła Wydział tejże wszystkim Szanownym Panom inicyatorom festynu, a w szczególności dr. H. Jordanowi serdeczne podziękowanie.

Mianowania. Minister handlu zamianował na następne trzechlecie członkami rady kolejowej z Galicyi: pp. Epsteina, Galla, T. Pilata, Romaszkana, Struszkiewicza, Szancera, Szczepanowskiego, Russmana; zastępcami: Holzera, Lea i Schellenberga i Michalskiego.

Składki Do administracyi naszego dziennika nadesłał p. Ludwik Dolański z Rakowy 10 złr. na weteranów polskich z 1831 roku.

Fundacya im. A. Mickiewicza.

W sierpniu złożyli: prof. K. Brzostowicz od grona jasielskiego za lipiec i sierpień 4 złr. 40 ct.; prof. Fr. Zych od członków grona drohobyckiego 3 złr. 65 ct.; prof. M. Krynicki od grona gimnazyum samborskiego za sierpień i wrzesień 5 złr. 30 ct.; prof. Bronisław Gustawicz od grona gimnazyum III w Krakowie 3 złr.; grono gimn. Franciszka Józefa we Lwowie 4 złr.; prof. P. Parylak od grona gimnazyum czwartego we Lwowie za sierpień 2 złr. 90 ct.: prof. P. Parylak od grona gimn. czwartego we Lwowie za wrzesień 2 złr. 40 ct.: prof. K. Gutwiński od grona gimn. podgórskiego 4 złr. 20 ct.; prof. Z. Morawski od grona gimn. tarnowskiego 2 złr. 60 ct.; prof. Zygmunt Schneider od grona gimn. tarnopolskiego 2 złr. 89 ct.; prof. Majerski od grona gimn. V. we Lwowie 2 złr. 99 ct.; prof. Janelli od grona szkoły realnej we Lwowie 3 złr.; prof. Wł. Kłapkowski od grona szkoły przemysłowej we Lwowie 2 złr. 40 ct. Ogół wkładek wynosi z dniem dzisiejszym 3929 złr. 25 ct. We Lwowie dnia 20 września 1893 roku.

W imieniu Wydziału: *Józef Czernecki*, ul. Augusta Bielowskiego l. 4.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **W Związku literackim** rozpoczną się w sezonie jesiennym i zimowym piątkowe pogadanki, na których roztrząsane będą żywotne i zajmujące kwestye literackie, artystyczne i społeczne. W najbliższych tygodniach od dnia 13 b. m. począwszy mówić będą następujący członkowie związku: Dr. Caro „Stan i organizacya kredytu włościańskiego w Galicyi, W. Feldmann „O Nietzschem“, p. Czermak „O pomocy dyletanckiej w nauce historycznej“, F. Koneczny „O czeskiej Akademii“, Z. Sarnecki „O Blizińskim“, p Caro „August Cieszkowski jako ekonomista“, p, Koneczny „O rzekomej hiperprodukcyi inteligencyi w Polsce“, prof. Cybulski „O znaczeniu psychologii dla literatury i krytyki“, p. Prokesch „O najnowszej krytyce literackiej“.

— **Dzieje literatury powszechnej.** Na olbrzymią skalę zakreślone dzieło zbiorowe „Dzieje literatury powszechnej“, podjęte przez redakcyę *Bibliotekę najcelniejszych utworów* w Warszawie, powoli posuwa się naprzód. W tych dniach ukazała się część pierwsza tomu IV, obejmująca już dzieje literatury nowożytnej, mianowicie okres drugi: czasy reakcyi i pseudoklasycyzmu. Część tę opracowali: Edward Porębowicz (literatura włoska XVII wieku), Julian Adolf Święcicki (lit. francuska XVII wieku) i Feliks Jezierski (lit. angielska XVII i XVIII w.). Oryginalne to dzieło, opatrzone portretami pisarzów wybitnych danej epoki, będzie niewątpliwie jednym z najpiękniejszych nabytków współczesnego piśmiennictwa.

Dział ekonomiczny.

Dostawy dla wojska. Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla stacyj wojskowych w obrębie 11 korpusu na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 roku odbędą się licytacye w wojskowych magazynach prowiantowych, a to: 1) w Czerniowcach dnia 16 października b. r. dla stacyj wojskowych w Czerniowcach, Bojan, Nowej Żuczce, Radowcach i Suczawie na dostawę rocznie około 745 cetn. metr. mąki i 17.302 cetn. m. owsa; 2) we Lwowie dnia 17 października b. r. dla stacyj wojskowych w Brodach, Brzeżanach, Mostach Wielkich i Rohatynie, na dostawę rocznie około 4145 cetn. m. mąki i 17.479 cetn. m. owsa; 3) w Stanisławowie dnia 17 października b. r. dla stacyj wojskowych w Kołomyi, Tłumaczu, Monasterzyskach i Czortkowie na dostawę rocznie około 4063 cetn. m. mąki i 14.307 cetn. m. owsa; 4) w Tarnopolu dnia 18 października b. r. dla stacyi w Strussowie i Trembowli na dostawę rocznie około 1399 cetn. m. mąki i 9440 cetn. m. owsa.

Oferty wnosić należy do odnośnych urzędów wojskowych magazynów prowiantowych w dniach przeznaczonych do rozprawy najpóźniej do godz. 10 przed południem.

Bliższe warunki można przejrzeć w urzędach wymienionych magazynów prowiantowych.

Celem zabezpieczenia dostawy rozmaitych robót jako to: naprawy i prania prześcieradeł, sienników, koców, poszewek i t. p.; reperacyi żelaznych łóżek i desek, tudzież drewnianych łóżek, przerabiania materaców i poduszek włosiennych, przeszywania i sporządzania sienników dla oficerów, dla stacyj wojskowych w obrębie 10 korpusu na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1894 odbędą się licytacye w urzędach wojskowych magazynów prowiantowych, a to: 1) w Przemyślu dnia 25 października b. r. dla stacyj wojskowych w Przemyślu, Szkle i Sanoku; 2) w Jarosławiu dnia 26 października b. r. dla stacyj wojskowych w Jarosławiu; 3) w Stryju dnia 27 października b. r. dla stacyj wojskowych w Stryju i Samborze; 4) w Rzeszowie dnia 30 października b. r. dla stacyj wojskowych w Rzeszowie i Dębicy.

Oferty wnosić należy do odnośnych urzędów wojskowych magazynów prowiantowych w dniach przeznaczonych do rozprawy najpóźniej do godz. 10 przed południem.

Bliższe warunki i przepisane formularze można przejrzeć w urzędach wymienionych magazynów prowiantowych.

Z przemysłu naftowego. Spółka amerykańska w Majdanie (powiat kałuski) dostała w głębokości 230 metrów na drugiem wypiętrzeniu pasu naftowego w kierunku ku południowemu zachodowi obfity szyb naftowy z przypływem do 100 baryłek na dobę.

Majdan jest kopalnią gdzie nie ma ani jednego szybu pustego bez nafty, mniej lub więcej obfitej, a jednak jest tam już dziś przeszło dwadzieścia szybów wierconych. Jedyny szyb próbny dra Lewakowskiego o 500 metrów od pasu naftowego dotąd znanego na zachód wysunięty jest pusty. Odkrycie obfitszych źródeł nafty w kierunku południowym pasu naftowego, jak w szybie „Bojko“ p. Szczepanowskiego i numerze 6 Amerykanów, gdzie właśnie dostano w tych dniach tak obfitą ropę, wróży wielką przyszłość tej kopalni. Dlatego też już dziś niepodobna dokupić się od włościan gruntów, których cena szalenie się podniosła przy konkurencyi żydów i Amerykanów, którzy większemi kapitałami rozporządzają. W odległości 60 metrów w kierunku ku południowi w przedłużeniu pasu naftowego, na którym Amerykanie taką obfitą naftę dostali, wierci jeszcze trzech polskich przedsiębiorców, których szyby rokują najlepsze nadzieje.

W Schodnicy zawiązali pp. W. Wolski i K. Odrzywolski nowe przedsiębiorstwo wiertnicze, które objęło w akord wszystkie roboty w kopalniach pp. Szczepanowskiego i Winiarza. *(Nafta)*

Członkami państwowej rady kolejowej mianowani zostali z Galicyi: Maksymilian Epstein, Jakób Gatt, Tadeusz Tilat, Leopold Reich, Jakób Romaszkan, Władysław Struszkiewicz, Stanisław Szczepanowski i Zygmunt Szancer.

Z targów zbożowych.

Kraków, 6 października.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·70	8·47
Żyto	6·40	7·15
Jęczmień na krupy	5·80	6·10
Owies z opłatą akcyzową	7·—	7·25
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	9·—
Proso	5·—	6·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano	—·—	3·60
Słoma	—·—	2·—
Koniczyna na paszę	—·—	4·—
Ziemniaki za hektolitr	2·20	2·60
Jaja za kopę	1·70	1·80
Masła za garniec	3·25	3·75
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	77·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	70·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 7 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	741·7 mm	741·8 mm	741·7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+15°,2	+11°,5	+24°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SW 1	SW 1	SE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	87 %	96 %	51 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	0	2	0

Uwagi: Rano dołem mgła.

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 7 października. *Wiener Ztng* podaje do wiadomości, iż proboszcz kościoła św. Mikołaja we Lwowie ks. Odelgiewicz, proboszcz w Tarnopolu ks. Jahner, proboszcz w Wojniłowie ks. Korczyński i proboszcz w Kołomyi ks. Pawłowski mianowani zostali honorowymi kanonikami rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Rada kolei państwowych zwołana została na tegoroczną sesyę jesienną na dzień 21-szy października.

Wiedeń, 7 października. Dzisiaj rano przybył tu namiestnik hr. Badeni.

Minister Falkenhayn miał noc zupełnie spokojną. Ogólny stan i apetyt dobry. Gorączki nie ma. O stanie jego zasięgali wiadomości: arcyksiążę Rainer z małżonką, księżna Gizela z Monachium, hr. Taaffe z Orłowy, ministrowie, generalny adjutant cesarza Bolfras, burmistrz Prix i inni.

Wiedeń, 7 października. Na zaczerpniętą z pism serbskich, a podaną przez *Nowoje Wremia* wiadomość, że wojska austro-węgierskie w okręgu nad rzeką Limem budują fortyfikacye, rzekomo służyć mające za podstawę do pochodu na Salonikę, że te roboty miały wywołać żywy niepokój w Konstantynopolu i że ambasador turecki w Wiedniu otrzymał polecenie wystosować w tej mierze zapytanie do rządu austro-węgierskiego, stwierdza *Fremdenblatt* (półurzędowy organ austryackiego ministerstwa spraw wewnętrznych), że jest to tylko jedna z tych kłamliwych pogłosek, jakie, serbskie zwłaszcza dzienniki, rozpowszechniają w ostatnich czasach o polityce Austro-Węgier i stanowisku monarchi w Bośnii i Herzogowinie. *Fremdenblatt* wskazuje na niedawny artykuł w *Odjeku*, który jak najgoręcej wzywał do popierania „patryotycznych celów“ i omawia zamierzoną podróż wielko-serbskiego agitatora Derwisz-beja Liubovicha, który we wszystkich większych miastach Serbii chce urządzać koncerty na rzecz bośniacko-hercegowińskich emigrantów, pogrążonych „w rozpaczliwej niedoli“. Dalej zaznacza *Fremdenblatt*, jak zuchwale i bez wszelkich ogródek wyraża się radykalny dziennik *Dnevni List*, który w rzekomej korespondencyi z Bośni wprost wzywa Serbów, aby dostarczyli Bośnii broni do wypędzenia Austryaków, aby zaś w samej Serbii założyli tajne stowarzyszenie celem rozwinięcia i zorganizowania agitacyi.

Komunikat kończy się uwagą. że podobny ton pism serbskich zbliżonych do rządu lub rządowego stronnictwa, w zestawieniu z innemi najświeższemi wydarzeniami, jak np. przyjęcie nawet w serbskim obozie Mehemed beja Spasica, wydalonego z Mostaru za panslawistyczne wichrzenia, i zagadkowemi słowami, jakie padły w czasie podróży króla serbskiego, zasługuje w każdym razie na poważniejszą rozwagę. Nie będzie można uniknąć tego, aby nie śledzić bacznie tych świeżo kilkakrotnie powtarzających się pojawów, i trzeba będzie zastanowić się, czy też nie byłoby na czasie przeciw nim w porę wystąpić i dalszemu ich szerzeniu się przeszkodzić.

Mürzsteg, 7 października. Dzisiaj odbywa się ostatnie polowanie na dziczyznę w tegorocznym sezonie w Naasköhr. Cesarz i goście, zaproszeni na polowanie, powrócą o 4 po południu do Wiednia.

Budapeszt, 7 października. Minister Krieghammer odwiedził wczoraj księcia-prymasa Vaszary'ego, u którego zabawił z pół godziny. Vaszary rewizytował ministra.

Budapeszt, 7 października. W całych Węgrzech zachorowało wczoraj na cholerę 12, umarło 8 osób.

Hamburg, 7 października. *Hamb. Corresp.* dowiaduje się, że Bismark dzisiaj ma przybyć do Friedrichsruhe.

Rzym, 7 października. Niektóre zagraniczne pisma omawiają systematycznie wojenne przygotowania Włoch. Aby tym tendencyjnym doniesieniom odjąć wszelką podstawę, wystarczy zaznaczyć. że minister wojny zarządzi urlopowanie wszystkich w r. 1890 i części w r. 1891 powołanych do służby wojskowej.

Wiadomości, podane. w dziennikach, jakoby król włoski i minister marynarki mieli odwiedzić eskadrę angielską, nie mają najmniejszej podstawy.

Rzym, 7 października. W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało na cholerę w Livorno 5 osób, umarły 3; w Palermo zachorowało 30 osób, umarło 21.

Lens, 7 października. Strejkujący zburzyli wczoraj gospodę. w której zgromadzeni byli robotnicy nie objęci zmową. Żandarmerya aresztowała dwu ludzi.

Nowy Jork, 7 października. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył wczoraj do Nowego Jorku. O wystawie w Chicago wyraził się z pochwałą. Arcyksiążę na drugi dzień miał udać się w dalszą podróż na pokładzie okrętu „Bretagne.

Nowy Jork, 7 października. Bombardowanie Rio Janeiro trwało przez cały dzień wczorajszy. W mieście wielkie przygnębienie. Żołnierze Peixota dopuszczają się morderstw i rabunków.

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 6 października 1893 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	97	15
Zjednoczony dług w srebrze	96	85
Austryacka renta złota	119	35
4% austryacka renta (marcowa)	96	05
4% węgierska renta złota	116	25
4% węgierska renta koron.	93	85
Akcye banku austro-węgierskiego	996	—
Akcye kredytowe	336	50
Londyn	126	15
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	—
20 marek	12	39
20-to frankówki za sztukę	10	01½
Akcye włoskie	44	50
Dukaty austryackie	5	97

Wiedeń, 7 październ. Ruble 131 50 Cena nafty 18 10 — 19·75. Spirytus 17·10 —. Żyto 6·23 do —·—. Pszenica 7·54. Owies 7·57.

Kraków, dnia 7/10. (Bez bieżącego kuponu).	płacą	żądają
Ruble papierowe . . . za 100 rubli	130 50	131 50
Marki niemieckie . . . za 100 mar.	61 70	62 30
20-to frankówka złota	9 95	10 05
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 —	100 80
4% Obligacya poż. kraj. z r. 1891	96 —	97 —
4% Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	96 —	97 —
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 —	97 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100 30	101 —
5% Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	102 —	102 8[...]
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	98 —	99 —
4% „ „ „ „ „ II. Em.	98 25	99 —
4½% „ „ „ „	100 —	100 5[...]
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	110 —	110 8[...]
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	100 75	101 5[...]
4½% „ „ „ „	100 —	100 8[...]
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99 40	100 3[...]
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	96 —	97 50
Lwów, dnia 6/10.		
Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	215 50	218 5[...]
Kolei lwowsko.-czerniow.-jas. po 200 złr.	256 —	259 —
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	375 —	385 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	— —	215 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 —	101 7[...]
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 2[...]
4½% „ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 —	100 7[...]
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	98 30	99 —

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 30	97 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. II em.	102 25	— —
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	100 —	100 70
4% Pożyczka krajowa z r. 1891.	96 10	96 80
4% Pożyczka koronowa z r. 1893	96 30	97 —
Losy miasta Krakowa	24 —	26 —
Wiedeń, dnia 6/10. Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu).		
5% Renta austr. papierowa . za złr. 100	97 15	97 35
5% „ „ srebrna . . za złr. 100	96 85	96 95
4% „ „ złota . . . za złr. 100	119 35	119 55
4% renta waluty koron. 200 kor.	96 05	96 25
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	146 —	147 —
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	145 —	145 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	161 25	161 75
„ z r. 1864 bez % całe . za 100	194 75	195 75
Karola Ludwika . . . na 210 złr. 8·40	216 25	217 —
Obligacye korony węgierskiej.		
4% węg. renta waluty koron. 200 kor.	93 80	94 —
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	150 —	151 —
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	141 75	142 75
Obligacye indemnizacyjne.		
4% galicyjski fundusz propinacyjny	96 —	97 —
Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1889	100 —	100 50
4% Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	95 8·	96 40
4% Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	95 80	96 40
4% Oblig. indem. Węgier . za 100 złr.	94 6	95 60

Listy zastawne.	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	114 75	115 75
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. za kor. 200	98 50	99 —
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100 50	101 —
5% Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102 25	102 75
4% Banku austro-węg. 40½ let. za złr. 100	100 —	100 70
4% Banku austro-węg. 50 let. za złr. 100	100 —	100 70
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	128 60	130 —
Losy.		
Budapesteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9 —	9 20
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	194 75	195 75
Krakowskie na 20 złr. w. a.	25 25	26 25
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 50	19 —
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 —	12 60
Rudolfa na 10 złr. w. a.	— —	— —
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	43 —	— —

Ostatnia dywid.	Akcye bankowe i kolejowe.	płacą	żądają
8·—	Anglobank . . . na 200 złr.	150 50	150 50
7·—	Bankverein Wiener . . na 100 złr.	123 —	123 50
14·50	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	336 50	337 —
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	411 —	411 75
25·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	375 —	385 —
13·—	Laenderbank . . . na 200 złr.	250 50	251 —
42·40	Austro-węgierski . . . na 600 złr.	996 —	1000 —
14·50	Unionbank . . . na 100 złr.	252 —	[illegible] 50
4·—	Kolej arc. Albrechta . na 200 złr.	[illegible]	[illegible] 75
129 25	Ferdynanda Północna . na 1050 złr.	[illegible]	[illegible]
14·—	Lwowsko-Czerniowiecka [illegible]	[illegible]	[illegible]

Bensdorp'a holender. Cacao

znakomite, zdrowe i pożywne

do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. 2156 4 36

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

[le]czy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni i nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie, [hi]steryę), jako też atonię kiszek i otyłość zapo[mocą] mięsienia (**Massage**), według metody Mezger'a w Amsterdamie

[P]rzyjmuje od godziny 2 do 4 po południu w [domu] Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, pod L. 32.** 2285 4 50

Leçons de français

offertes par **Tellier** Gustave.

ex-sous-officier français récemment arrivé dans cette ville.

Prix modérés.

(Accepterait demi-place dans une famille polonaise, de préférence).

Prière de S'adresser: **ulica Długa, 45,** au rez-de-chaussée. 2322 3 3

Krajowa fabryka

wyrobów tkackich

Władysława Goneta w Korczynie

poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże, **w wielkim wyborze**:

Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp., od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki chustki do nosa grubsze i webowe, białe i kolorowe Bieliznę stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp., wyroby pierwszej jakości **po cenach najumiarkowańszych**. 2244 5 27

Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.

Za dobroć wyrobów poręcza się

Masz Pani piegi?

Życzy sobie Pani mieć **piękną, białą, aksamitną cerę?** To proszę używać:

Bergmanna liliowego mydła

(z marką ochronną „dwaj górale")

wyrobu **Bergmanna i Sp. w Dreźnie.** Sztuka 45 ct. w aptece **Leona Rosnera, Kraków.** 1435 17 30



Magazyn obuwia

Maryi Derdzikowskiej

pod kierownictwem

Bronisł. Dobrzańskiego

w Krakowie

ul. św. Jana, 4 (2 dom od A-B),

poleca

obuwie męskie od 3—50 złr.

obuwie damskie od 3—25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. 1031 33 0

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

COGNAC

Vieux Champagne

Non plus ultra

z gwarantą znakomitych własności, aromatyczny i wzmacniający żołądek, wysyłam

pocztą na próbę

1 beczułkę 4 litry zawier. za złr. 8.—

1 koszyk z 3 flaszkami po trzy czwarte litra za . . . złr. 5.40

za zapłatą po otrzymaniu towaru (nieznanym za zaliczką pocztową) wolny od cła i opłatnie do wszystkich miejscowości Austro-Węgier 1941 7 26

R. Maiti

CAPODISTRIA.

Sadzonki leśne, krzewy i drzewka ogrodowe

2260 poleca do kultur jesiennych 8 10

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotną pocztą.

2258 **Wysoką prowizyę** 4 12

przy obrotności także **pewne utrzymanie** płacimy **agentom** za rozsprzedaż prawnie dozwolonych losów na raty. Oferty do **Hauptstädtischen Wechselstuben Gesellschaft Adler & Comp., Budapest.**

Pomocnik handlowy

w średnim wieku, potrzebny od 15 listopada **do handlu** 2347 2 2

H. Fritscha w Krakowie.

Wystawa nieustająca

Wyrobów stolarskich, tapicerskich i tokarskich

Związku stolarzy krakowskich

przy ulicy Floryańskiej, w pobliżu bramy, L. 57,

poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.

Podejmujemy się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań**, również przyjmuje się wszelkie zamówienia i reparacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.

Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór **mebli bambusowych** z pierwszej krajowej fabryki w Wiśniczu, wyłącznie tylko u nas na składzie.

Wszelkie wyroby **mebli giętych wyplatanych** również fabrykacyi tutejszej.

Przez powiększenie obecnej Wystawy, składającej się z parteru i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na czas oznaczony dostarczone być mogą.

Za dokładne wykonanie udziela się gwarancyę.

Ceny nader przystępne.

Ciesząc się już dotąd licznemi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania.

76 32 0 **Zarząd.**

Kwizdy płyn gośćcowy

Od wielu lat wypróbowany uśmierzający bole środek domowy.

Cena 1/1 **flaszki 1 złr.**

524 13 20 1/2 **flaszki 60 ct.**

dostać można we wszystkich aptekach.

Należy zwracać uwagę na markę ochronną i żądać wyraźnie

Kwizdy płynu gośćcowego

z obwodowej apteki w Korneuburg pod Wiedniem.

Jan Długosz

Fabryka Płócien

L. 299,

w Korczynie obok Krosna

poleca Szanownej P. T. Publiczności **własnego wyrobu**

płótna lniane

w największym wyborze, tak na koszule, jako też na prześcieradła bez szwu, zarazem **obrusy, serwety, dymy, chusteczki, ręczniki** itp. po najtańszych cenach. 1962 3 6

Cenniki i próbki na żądanie darmo.

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa: **w Czerniowcach** w aptece p. Głuchowskiego. 292 166 0

Półlandauer i wolant

jest **do sprzedania przy ulicy Wielopole, pod L. 3.**

Cena wolantu 300 złr.

Cena półlandauera 450 złr. 2242 4 6

W Dębnikach przy moście żelaznym jest zaraz do sprzedania 2045 11 20

kilka parcel budowlanych.

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

Rutynowany korepetytor domowy

z wyższego gimnazyum, posiadający chlubne legitymacye poszukuje natychmiast **lekcyj na wsi.** Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2231 2 3

Wina węgierskie

naturalne, z własnych winnic, wysyła od 25 litrów począwszy

Szczepanowski Zsigmond, Budapest, Soroksàri-utca 16.

Cenniki na żądanie darmo — Korespondencya w języku polskim. 1118 59 0

Tylko 3 złr.

najodpowiedniejszy 1978 3 6

Podarek świąteczny

(pamiątka po zmarłych!)



Urządzony w r. 1879.

Portrety naturalnej wielkości

według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10 dni. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. Fotografia zostaje nieuszkodzoną.

Odznaczony zakład artystyczny p. f.

Siegfried Bodascher

Wiedeń, II., Praterstrasse, 61,

dawniej grosse Pfarrgasse).

Nowość. **Cudownie piękny** Nowość

BEZ PERSKI

najlepsza, najdoskonalsza, najdłużej utrzymująca się perfuma toaletowa. Flakon 1 złr. Do nabycia **w Krakowie u Rud. Herliczka.** 1437 15 15

Człowiek młody

energiczny (Królewiak), **agronom**, kawaler, posiadający chlubne kwalifikacye, poszukuje **posady rządcy** lub **ekonoma.** Oferty uprasza nadsyłać pod lit. **W. S.** do kancelaryi Wgo adwokata **Dra Borońskiego,** ul. św. Jana, L. 13. Kraków. 2233 2 3

LIKIER i Pigułki Dr LAVILLE — **PODAGRA i REUMATYZM**

Uzdrowienie zapewnione przez użycie **likieru** i **pigułek** przygotowanych przez p. **COMAR,** *ulica Saint-Claude,* 28, w Paryżu. Likier leczy bóle *czasowe o ostrym przebiegu* pigułki-bóle chroniczne. Środki te są używane od wielu lat z powodzeniem przez lekarzy i w Szpitalach. Do nabycia we wszytkich aptekach.



Poszukuję rzet. zastępców.

ESENCYE do natychmiastowego niezawodnego wyrabiania wszelkich spirytuozów, wybornych likierów et lowych i **specyalitetów** d starczam we wspaniałym gatunku

Oprócz tego polecam **esencye octowe 80%**, chemicznie czyste, do wyrabiania smacznego i mocnego octu winnego, oraz także zwykłego octu.

Recepty i plakaty dopakowują się bezpłatnie.

Za najlepszy skutek ręczę.

Cenniki wysyłam opłatnie. 2245 50

Karol Filip Pollak,

fabryka specyalności esencyj **w Pradze.**

Ostatni miesiąc. **Ostatni miesiąc.**

Losy Insbruku po 50 ct.

Główna wygrana 50.000 złr.

Losy po 50 cnt. polecają: A. Holzer, Albert Mendelsburg, Z. Molkner, M. D. Trinkenreich. 2141 11 20

N. STINGLA

wiedeńskie

PIECZYWKA!

uznane za najlepsze do herbaty, wina i lodów. W suchem miejscu trzymane nie tracą smaku i dobroci całemi miesiącami i dlatego można je polecić najlepiej każdej rodzinie. **Cierpiącym na żołądek przez lekarzy polecone!** Za nadesłaniem 40 cnt. wysyła się franco pudełko na próbę.

Również znakomity **chleb Grahama.**

N. Stingl & Neffe

Wiedeń, II., Circusgasse Nr. 36, Post 2. 2271 2 20

W Bielanach jest do sprzedania

realność

składająca się około **8 morgów gruntu, z 2 domów mieszkalnych, stodoły i stajni.**

Bliższa wiadomość: **ulica Sławkowska, L. 13, sklep.** 2324 3 3

Epilepsyę

leczy się gruntownie. Tysiące dowodów cudownego tego wyniku. 184 38 50

Wyczerpujących wiadomości udziela za przysłaniem marki na odpowiedź:

„Office Sanitas"

Paris, 30, Faubourg Montmartre.

Pomocnik do handlu korzennego, dobrze polecony i ze śniadaniami obznajmiony, znajdzie zaraz umieszczenie w **handlu korzennym Zygmunta Jaśkiewicza w Krośnie.** 2345 2 3

Szczegółowe urządzenia

dla gorzelń i browarów

jak również zupełne urządzenia, tychże **aparaty** każdego systemu, **kotły parowe, maszyny parowe** i **pompy, kadzie, chłodniki, aparaty do studzenia zacieru, parniki kości, rezerwoary do spirytusu, parowe naczynia do parzenia paszy,** szczególnie praktyczne dla dworów, w których się gorzelnia nie znajduje, dalej podejmuje się rekonstrukcyi starych narzędzi, przyjmuje się też starą miedź po najwyższej cenie w zamian za nowe roboty, jak również reparacye lokomobil.

Do wykonania tychże robót poleca się, zapewniając najsumienniejszą obsługę

Jan Ochsner.

253 36 50 **Biała.**

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiej apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek do nacierania, można dostać w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą" jako prawdziwe. — Centralny skład: **Apteka Richtera pod Złotym lwem — w Pradze. —** 625 35 60

Licytacya.

W dniu 11 października b. r. odbędzie się w tutejszym Sądzie krajowym, drzwi Nr. 24, **ostatnia licytacya realności na Nowej Wsi,** będącej własnością **Bernarda Haubenstocka.** Potrzebne wadyum 1400 złr. w. a. 2337 2 3

Powróciwszy z kąpiel, otwieram, jak lat poprzednich, mój

Zakład gimnastyki

salonowej, higienicznej, ortopedyi pod nadzorem lekarskim, **w Krakowie, ulica Stolarska, L. 15, I piętro,** również udzielam **lekcyj szermierki** z dniem 1 października b. r.

Aleksander Weiss,

2220 7 10 kierownik zakładu.

Chłopiec 14 lub 15 lat mający, z dobremi świadectwami szkolnemi, zostanie zaraz przyjęty do **handlu towarów mięszanych Józefa Sowińskiego w Andrychowie.** 2329 3 3

Ogłoszenie.

Hotel Narodowy

jak dawniej, tak i teraz otwarty jest dla P. T. Gości. 2335 2 3

Zarząd Hotelu Narodowego.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1853 — Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu. — PARIS 1855

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny *(puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.)* słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** *(białych upławach)*, w **Amenorrhée** *(zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności)*, w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

92 38 0

Proszek karbolowy

najsilniejszy, 100 kilo 4 złr. i inne środki desinfekcyjne. **Farby, pokosty, lakiery** do każdego malowania i **wszystko,** czego kto tylko potrzebuje, wysyła

Albin Krajewski

Wien, IV., Wiedener Hauptstrasse, 51.

Cenniki na żądanie franco.

Poszukuje się

gorzelnika, kawalera

zdolnego, z kilkuletnią praktyką. Odpisy świadectw uprasza się przysyłać pod adresem **Zarząd dóbr Hyżne p. Tyczyn.**

Podania nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2336 2 3

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1893

według czasu środkowo-europejskiego.

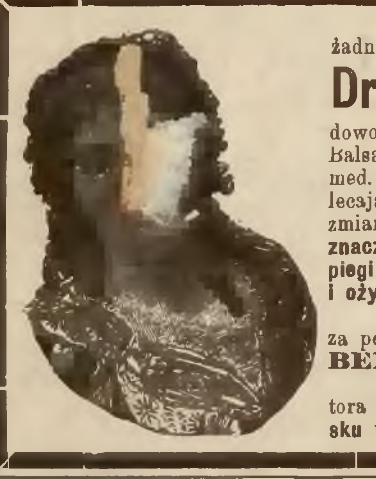
Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina i pociąg	Kierunek
7.07 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7.15 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i do Nowego Zagórza. w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.10 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Lwowa**: ma połączenie w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10.45 przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10.55 „ „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.20 wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa 9.28 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Suczawy przez Lwów**; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza
10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa 11.05 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk**; ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
6.40 popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.50 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Rzeszowa**; ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
12.00 w połud. pociąg mięszany Nr. 451 z Krakowa 12.20 popołud. „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Wieliczki.**
8.10 wieczór „ „ Nr. 461 z Krakowa 8.30 „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	**do Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.44 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.) 8.59 „ „ „ ze Zwierzyńca 9.04 przed połud pociąg osob. z Podgórza-Płaszowa 9.10 „ „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz: ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7.05 wieczór pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierz.) 7.20 „ „ „ ze Zwierzyńca 7.25 „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa 7.31 „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N, Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4.38 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.) 4.53 „ „ „ ze Zwierzyńca 5.00 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 5.06 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
2.20 popołud. pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.) 2.35 „ „ „ ze Zwierzyńca 2.46 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 2.52 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
6.40 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.55 „ „ „ Nr. 1020 z Podgórza-Pł. 7.01 „ „ „ „ „ przyst.	**do Żywca.**
8.25 rano pociąg osobowy Nr. 23 z Krakowa 8.38 „ „ „ Nr. 1014 z Podgórza-Pł. 8.44 „ „ „ „ „ „ z przyst.	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki i Mszany Dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

Godzina i pociąg	Kierunek
1.50 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza Pł. 5.00 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła. w Tarnowie od 1 lipca do 31 września z Koszyc i Orłowa.
6.12 rano pociąg pospiesz Nr. 2 do Podgórza Pł. 6.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2.15 popoł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Pł. 2.25 „ „ „ „ „ do Krakowa	**ze Lwowa**; ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8.09 wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł 8.20 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk**; ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie od Wieliczki.
9.34 w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza Pł. 9.42 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie; w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza
8.42 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. 8.55 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa**; ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, w Podgórzu-Pł. od Żywca.
7.49 rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł. 8.05 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Pł. do Żywca i Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej.
6.34 wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł. 6.52 „ „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, Nowego Sącza, Żywca i Nowego Zagórza.
5.38 rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. 5.44 „ „ „ „ Płaszów 5.50 „ „ mięsz. „ Zwierzyńca 6.05 „ „ „ „ Krakowa (p. Zwierz.)	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu w czasie od lipca 1 do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
4.04 po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. 4.10 „ „ „ „ „ „ Płaszów 4.18 „ „ „ mięsz „ Zwierzyńca 4.33 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
10.40 przed poł. pociąg mięsz, do Podgórza przyst. 10.46 „ „ „ „ „ „ Płasz. 10.54 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 11.09 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.**
8.53 wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst. 8.59 „ „ „ „ „ Płasz. 9.07 „ „ „ „ Zwierzyńca 9.22 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.** 1211 134 0
8.21 rano poc. osob. Nr. 1019 do Podgórza przyst. 8.27 „ „ „ „ „ „ „ Płaszowa 8.55 „ „ „ Nr 13 „ Krakowa	**z Żywca**; ma połączenie w Kalwaryi od Wadowic.
7.17 wiecz. poc. osob. Nr. 1013 do Podgórza przyst. 7.23 „ „ „ „ „ „ Płaszowa 7.40 „ „ „ Nr. 24 „ Krakowa	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów tylko od 25 czerwca do 15 września.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizzego i w handlach Fischera (linia A-B) i Porębskiego & Zimlera.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a **Balsam brzozowy**

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy Dra Fryd Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministeryum, a prof. Dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu i profesor Pyefluch w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 nie uległo żadnej zmianie, **nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej gubi też bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i piegi po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.** — Cena Balsamu brzozowego **1 złr. 50 ct.** za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dra LENGIELA OPO-CRÈME**, doza **60 ct.**, i **Dra LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę **60 i 35 centów.**

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera **w Krakowie** u Wiktora Redyka, **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt., **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas. 66 38 0



Stefan Dewoniski

Międzynarodowa spedycya i zbiorowe ładunki

Wiedeń, I., Helferstorferstrasse 4.

Najszybsze ładowanie.
Najtańsza taryfa frachtowa. 655 31 0
Najwyższe refakcye.
Prowizya za stręczenie (stręczycielom).

(Własne specyalne wagony o wielkich przestrzeniach do ładowania dla zbiorowych usług do Galicyi i Bukowiny).

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie

przy ul. Szewskiej, L. 16, przyjmuje

wkładki oszczędności

płaci odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału po $4^1/_2$%. 84 41 52

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"



przeniesiona od 1 lipca b. r. z Rynku głównego, L. 45, Linia A—B, na **ulicę Grodzką, L. 10, I piętro.**

Poleca wielki wybór **najmodniejszych, bardzo wykwintnych gorsetów**, wykonanych według tegorocznych nowych modeli paryskich i brukselskich, **po cenach znacznie zniżonych.** 1827 8 10

Warszawska Pracownia Gorsetów „à la Sirène"
Kraków, ulica Grodzka, L. 10, I piętro.

Przy obstalunkach z prowincyi prosimy nadsyłać miarę braną na sukni: 1) objętość gorsu, 2) w pasie, 3) w biodrach i 4) z pod ramienia do pasa.





Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

HERBATA ROSYJSKA

w handlu 2155 7 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych, najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Siriuszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Doniesienie

na porę jesienną i zimową!

Filia Wiedeńskiej Fabryki

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH

Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie, ulica Grodzka, L. 9, I piętro,

poleca doborowy zapas najmodniejszych **ubiorów męskich i dziecinnych** własnego wyrobu z najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych **po cenach fabrycznych.**

Wobec rozgałęzionego interesu naszego i sprowadzania materyału w większych ilościach śmiało twierdzić możemy, że żadna z istniejących firm nie jest w stanie z cenami naszemi konkurować, o czem Szanowna Publiczność przekonać się zechce. W składzie naszym znajdują się:

Paletoty zimowe, mężykowy, Chesterfildy, haweloki, szlafroki, ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe i frakowe, kożuszki, bundy do podróży, kamizelki jedwabne, spodnie, oraz **ubiory dla chłopczyków od 3 lat.**

Aby uniknąć pomyłek uprasza się o zapamiętanie **ulicy i numeru domu,** w którym **filia** się znajduje.

676 57 0

Z uszanowaniem

Heilman Kohn i Synowie

Kraków, ul. Grodzka, 9, I piętro.

Filie nasze: **w Krakowie**, ulica Grodzka, L. 9, **w Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach, Bielsku, Opawie i Nowym Sączu.**

FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH I TOREBEK PAPIEROWYCH

„NORIS"

(dawniej F. Szukiewicz)

w Krakowie 672 31 52

poleca palącym: **Tutki cygaretowe** z bibułki francuskiej **„le Houblon"** — **„Le Houblon"** istnieje w handlu od wielu lat, a liczne zachwalania tutek cygaretowych innego wyrobu, nie zdołały zachwiać sławy **„le Houblon"**, już raz wyrobionej i ustalonej. — Fabryka tutek **„Noris"** używa tylko tę bibułkę, a przy zakupnie należy żądać wyraźnie **„tutki le Houblon"** fabryki **„Noris.**

Do nabycia w **handlach i trafikach,** tak samo na prowincyi. Biorącym naraz 5000 tutek, tj. za 6 złr., posyła się opłatnie i nie liczy opakowania. Dla pp. kupców i trafikantów korzystne warunki.

Dla biorących w większej ilości, oraz dla Kółek rolniczych odpowiedni rabat.

PP. Aptekarzom, Kupcom i Cukiernikom poleca się **torebki papierowe.**

W Imię Boże!

Pierwsza związkowa

pracownia obuwia

w Krakowie

Stowarzyszenie zarej. z ogranicz. poręką,

ulica św. Gertrudy, L. 11.

Wyrabia **obuwie męzkie salonowe, spacerowe, podróżne i do negliżu** w cenie od **2 złr.** do **50 złr.** w. a.

Obuwie damskie w cenie od **1 złr. 20 ct.** do **35 złr., obuwie dziecinne,** w cenie od **40 ct.** do **15 złr.** 871 19 52

Wszelkie naprawy lub przerobienia obuwia jak najtaniej.

Zamówione obuwie wykonujemy na żądanie **w 48 godzinach.**

Celem wykonywania **obuwia dla kalek,** przyjęliśmy do naszego Towarzystwa jednego z najzdolniejszych w kraju **bandażystę** i wyrabiamy takowe stosownie do potrzeby, jak najstaranniej, po cenach bardzo przystępnych.

Najlepszą miarą jest wygodnie używane obuwie.

Dla stałych odbiorców rezerwujemy już wymierzone kopyta.

Dla członków naszego Towarzystwa otwieramy abonament na dostarczanie im wszelkiego obuwia. oraz na naprawy i przerobienia.

Członkiem Towarzystwa może być każdy, mający prawo rozporządzania swo im majątkiem.

Zgłoszenia przystąpienia do Towarzystwa przyjmuje **Dyrekcya Towarzystwa w Krakowie, ul. św. Gertrudy, L. 11, na parterze.**

Zamówienia z prowincyi lub wyjaśnienie informacyi załatwia się odwrot. pocztą.

Cenniki wyrabianego przez Towarzystwo obuwia rozsyłamy franco.

Dyrekcya.

Wdowa po inżynierze

przyjmuje

stołowników.

Wiadomość: **ulica Smoleńska, L. 11, na dole.** 2130 10 10

Do wydzierżawienia od 1 lipca 1894, a względnie od terminu wcześniejszego 2341 2 6

folwark Nawojowa

w powiecie Nowo-sądeckim.

Bliższych informacyi udziela **Władysław ks. Sapieha,** współpodpisany pod zarządem Edwarda Adama hr. Stadnickiego.

Suknie damskie

wykonuje w jak najkrótszym czasie

MAGAZYN MÓD St. ZAMOYSKIEJ

w Krakowie, Sukiennice, L. 19,

polecając zarazem

kapelusze damskie

w wielkim wyborze, **kwiaty paryskie, pióra strusie i fantazyjne, gorsety, parasole angielskie,** oraz **wszelkie nowości** w zakres toalety damskiej wchodzące.

Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najspieszniej z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**

Modele paryskie. 1489 45 0

Skład wszelkich materyałów budowlanych i Fabryka wyrobów betonowych

JAKÓB BETTER

Kraków, ulica św. Jana, L. 3.

Na składzie: rury steingutowe, cement portlandzki, wapno hydrauliczne knifsteinskie, gips murarski, cegły i płyty szamotowe, posadzki cementowe, marmurowe, mozaikowe i steingutowe, **dreny, farby do fasad, piece kaflowe.**

Podejmuje się pokrycia dachów papą, szyfrem i dachówką falcowaną po cenach konkurencyjnych.

(Zamówienia z prowincyi załatwia się natychmiast.) 2010 7 10



Fabryka instrumentów muzycznych i strun

KAROLA MAYERA

w Schönbach Nr. 1, bei Eger (Czechy),

poleca swoje przez wysokie powagi uznane za trwałe

instrumenta muzyczne

jako to: **skrzypce, celloidy, basy, gitary, cytry, mandoliny,** z drzewa i z blachy **instrumenta dęte,** w doskonałem wykonaniu, również **struny** we wszelkich gatunkach, najlepszej jakości, **po umiarkowanych cenach.**

Przesyłki uskutecznia się za pobraniem pocztowem.

Zlecenia załatwia się szybko. 2207 3 13



Według orzeczenia
Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego
odpowiadająca w zupełności wodzie naturalnej z Francyi sprowadzanej

SZTUCZNA WODA VICHY GRANDE-GRILLE CÉLESTINS

(tańsza o 50% od naturalnej)

wyrobu

konc. Zakładu fabr. wód mineralnych sztucz.

pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego Krakowskiego

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

właściciele Zakładu.

Broszury i cenniki rozsyła się franco.

Do nabycia przeważnie w aptekach i drogueryach w całym kraju.

Ceny wód naśladowanych w Krakowie:

Selterska	16 ct.
Bilinska	15 ct.
Vichy duża 40 ct. mała	25 ct.
Gieshüblerska	10 ct.

Ceny wód lecznicz[y]ch: 1581 6 0

Bromowa mocna 28 ct., słaba	20 ct.
Jodowa	20 ct.
Kwaśna sodowa	15 ct.
Higieniczna	10 ct.
Litowa	15 ct.
Żelazista z pyrof. żel. mocna 25, słaba	22 ct.



Od **40 lat** w bardzo wielu stajniach używany **w przypadkach utraty chęci do jadła, złego trawienia, do poprawy mleka i powiększenia wydajności mleka u krów,**

KWIZDY

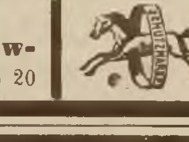
Korneuburgski proszek spożywczy

dla koni, bydła rogatego i owiec.

Cena za całą puszkę 70 cnt., za $^1/_2$ puszki 35 centów.

Do nabycia w **aptekach** i **drogueryach** Austro-Węgier.
Główny skład:
Franz Joh. Kwizda
k. u k. österr. u. kön. rumän. Hoflieferant,
Kreisapotheker,
Korneuburg bei **Wien.**

Należy zwracać uwagę na powyższą markę i wyraźnie żądać **Kwizdy Korneuburgskiego proszku odżywczego dla bydła.** 523 15 20



JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe

odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania a mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang-Yang, Opoponax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 4, 75 ct., 1 złr, 1 złr. 50 ct. i t. d.

Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 cnt., większy 1 złr. 80 cnt.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i 1 złr. 20 ct.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct., 1 złr., 1 złr. 50 ct.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L. 3, i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 1552 14 0

Telefon zakładu przy ul. Lubicz Nr. 107.

Z powodu braku miejsca

dla przezimowania roślin pokojowych, sprzedaję takowe do końca października

po cenach zniżonych.

Rośliny moje jako **tu wychodowane,** odznaczają się **nadzwyczajną trwałością** do dalszej hodowli w mieszkaniach.

Równocześnie polecam Szanownej P. T. Publiczności **najpiękniejsze wyroby bukietów, wachlarzy, garniturów do sukien, koszyczków, wieńców** itp., jakoteż podejmuję się dostarczenia wszelkich artykułów ogrodowych i wykonania wszystkich robót w zakres ogrodnictwa wchodzących.

2334 3 12

Z szacunkiem

Karol Freege.

Telefon filii przy ul. Szewskiej Nr. 101.

Wyborowe gatunki

HERBAT i OKRUCHÓW

polecają

Porębski & Zimler

w Krakowie.

Szczególnie dobrym smakiem i aromatem odznacza się **herbata mięszana,** na 3 złr. funt w. r., jest to herbata złożona z kilku odmiennych najprzedniejszych gatunków i zmieszana w różnym stosunku według własnego sposobu. 2305 3 12

Mydło kwiatowe

z narodowej perfumeryi w Wiedniu

jest pełne neutralizujących zawartości, a przez swoje unormowane tanie ceny nie powinno go brakować w żadnem gospodarstwie. Pakiet z 6 sztukami po 50 centów. 2121 2 2

Do nabycia **w Krakowie** u p. Maryi Jaroszewicz, ul. Floryańska, 39; **w Podgórzu** u M. Knoblauch; **w Kentach** u Karola Zakrzewskiego i A. Krzysztoforskiej; **w Chrzanowie** u E. Grajowera; **w Oświęcimiu** u Józefa Singera i Antoniego Polaczka; **w Wadowicach** u J. Rauchwergera; **w Bochni** u Pawła Niedzielskiego i J. Michnika; **w Tarnowie** u Henryka Szancera; **w Dąbrowej** Markusa Fenichela; **w Dębicy** u Judy i Sabiny Bross; **w Ropczycach** u Chiela Schönfelda; **w Kolbuszowy** u Schneidla Letztera; **w Rzeszowie** u Golde Eisena; **w Jarosławiu** u Michała Ludwiga; **w Łańcucie** u Hermanna Feuera; **w Przeworsku** u Mendla Adolfa; **w Przemyślu** u Eugen. Erbera ze Lwowa i D. Ludkiewicza.

Prawdziwe

WŁOSKIE WINA

oclone, w beczkach od 100 litrów wyżej, dostarcza

Gius. Bakof w Tryjeście.

Sycylijskie „Etna", białe, najlepsze wino butel., odpowiadające węgiersk. Villanyer litr	24 ct.
Messina, białe, przednie „	21 ct.
Palermo, Schiller, najlepsze Bouquet „	20 ct.
Stare sycylijskie, 85-letnie, dla szpitalów i rekonwalescentów „	40 ct.
Sycylijskie, czerwone, przednie „	20 ct.
Bari ciemnoczerwone „	16 ct.
Ramagna, białe, słodkie „	28 ct.
Castella, czerwone, słodkie „	24 ct.
Rofosco, czerwone, burzące się „	55 ct.

Ceny te rozumieją się wraz z cłem, opłatnie Tryjest dworzec, bez beczki, za pobraniem pocztowem. Beczki przyjmuje się napowrót po cenie fakturowej franco Tryjest dworzec. 2208 5 10

!Pod zaręczeniem!

Nagniotki

i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

„SALIRETINA"

maść na nagniotki

Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.

Główny skład dla przesyłki:

Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.

Składy: w Krakowie u pp. Redyka, apt., E. Stockmara, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hubnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt, B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milówce** u p. J. Reisnera, apt., **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 14 0

SKŁAD FUTER

Antoniego Królikowskiego

w Krakowie

Plac Dominikański, L. 3,

poleca w wielkim wyborze gotowe **futra męskie** i **damskie** najświeższych fasonów, **rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania** itd.

Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych.

Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk. 2274 4 12

Pod gwarancyą prawdziwe

wzmac., szlachetne słodkie i półsłodkie, stare

Tokajskie Hegyaljaer wina

również **Tokajskie Hegyaljaer Szomorodner**, są do sprzedania beczkami w **Miskolcz,** kom. Borsod (Węgry) u

Pawła Mezey,

właściciela winnic. 2318 3 5

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 126 166 0

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.

Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Poszukuje

człowieka za kaucyą

któryby umiał prowadzić książki rachunkowe i dobrze pisał tak po polsku, jak niemiecku.

Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje **Zarząd dóbr Limanowa.** 2340 2 4

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w tym numerze firmy „**Noris**“ w Krakowie.

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp.

w Krakowie, ul. Floryańska, L. 6, I piętro,
Instrumenta osobiście wybierane w fabrykach: w Wiedniu, Berlinie, Lipsku, Dreźnie itp. 1001 48 52

Jeszcze tylko kilka dni

wspaniałe wodospady Niagary

Ameryka północna i wojna amerykańska

w Panoramie królewskiej
w Krakowie,
w Rynku, na linii A—B, L. 45, I p.

Nastąpi Egipt, piramidy, Algier, kanał suezki.
Panorama otwarta od 9 rano do 10 wieczorem codziennie. 2354. 1 3
Dzienniki przyznały, że panorama królewska przewyższa doskonałością wszystkie dotychczasowe.

Odznaczenie złotym medalem.

HER-

BATA

wyborna i aromatyczna,

Nr.	1	2	3	4
złr.	**1.60,**	**2,**	**3,**	**4,**

za 1 funt rosyjski.

Każdą ilość rozsyła firma

E. Gottlieb w Krakowie

ulica Floryańska 31.
Cenniki gratis. PP. kupcom rabat.

Rok założenia firmy 1845.

Handel korzeni, delikatesów i win 2357 1 3
Bogusława Steinhausa w Jaśle
poszukuje **starszego**
pomocnika handlowego.

Mieszkania

2355 **do wynajęcia** 1 10

każdego czasu, na pierwszem i drugiem piętrze: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka i pokoik dla sług; 2 pokoje i kuchnia na pierwszem i drugiem piętrze, przy **ul. Pańskiej, L. 6.**

Nauczyciel domowy

(osoba starsza), potrzeby jest zaraz do **dwóch chłopczyków ze szkól ludowych na wieś,** blisko Krakowa.
Bliższa wiadomość **w kancelaryi szkoły XVI męskiej przy ulicy Dietla** codziennie po godzinie 11 przed południem. 2360 1 2

Zarząd c. k. ogrodu botanicznenego w Krakowie podaje do wiadomości, że ma **do sprzedania** 2359 1 3
wysortowane dublety roślin.
P. T. Publiczność, chcąca takowe nabywać, zechce się zgłaszać najpóźniej do 15 października b. r.

Wiedeńskie
GOTOWE UBRANIA
dla dziewcząt i chłopców.
Sukienki, płaszczyki, trykoty dla dzieci.
Bluzy dla Dam.
Artur Aprill
Kraków,
Plac Dominikański, 2.
2167 4 8



Pierwszy galicyjski

Tattersall

IGNACEGO ZANGENA

w Krakowie, ulica Smoleńska, L. 31.

Tattersall obejmuje następujące działy:
1. Nauka jazdy konnej codziennie.
2. Specyalny kurs jazdy konnej dla kandydatów na jednorocznych ochotników c. i k. kawaleryi, z wykładem w myśl regulaminu wojskowego.
3. Wynajem koni wierzchowych i pojazdów, jakoto: półkryty faeton, landau, kareta, kutscherfaeton i t. p.
4. Zakupno remont.
5. Przyjmowanie koni na pensyę dzienną i miesięczną.
6. Tresura koni. 2178 5 12
7. Stajnia na 90 koni, w czasie jarmarku za opłatą 5 złr. od jednego konia za cały czas jarmarku, a mianowicie od sprzedanego.

Bank krajowy

królestwa

Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem

zamyka

z dniem 31 grudnia 1893 roku wydawanie pożyczek hipotecznych w 4½% listach zastawnych

i odtąd udzielać będzie

pożyczki hipoteczne tylko w 4% listach zastawnych.

(Przedruku nie płacimy). 2358 1 3

---

3 ciągnienia już 14 i 31 października!

Do tych ciągnień, wyposażonych wielkiemi, głównemi wygranemi, polecamy następ. grupę:

1 Jó-sziv-Los
1 węgierski los czerwonego krzyża
1 włoski los czerwonego krzyża
1 serbski tabaczny los

} **39 ciągnień** podczas spłacania **z główną wygraną 793.000 złr.**

Wszystkie **4** losy w **37** ratach miesięcznych po **1 złr. 25 ct.** 2351 1 2

Natychmiastowe prawo gry po złożeniu pierwszej raty.

Każdy los musi być wyciągniętym. Przesyłka rat jest **wolna od porta** po okazaniu naszej książeczki wkładkowej w każdym urzędzie pocztowym.

Wechselstube Werner & Co., Wien
I Bez., verlängerte Wipplingerstrasse, Nr. 39.

Listy ciągnień gratis i franco. — Wysyłki na prowincyę załatwia się natychmiast.



Seb. Kneipp

Niezbędną w każdem gospodarstwie jest

Kathreinera Kneippa kawa słodowa

ze smakiem zwykłej kawy ziarnistej. 71 42 52

Ma ona ten niezem nieprzewyższony przymiot, że można odzwyczaić się od szkodliwego używania niemięszanej lub z surogatem pomięszanej kawy ziarnistej i przygotować sobie o wiele **lepiej smakującą,** a przytem **zdrowszą** i **pożywniejszą** kawę. — **Nieprzewyższony dodatek do kawy ziarnistej.**

Nadzwyczaj polecenia godny dla pań, dzieci i chorych.

Należy unikać starannie naśladownictwa.

Wszędzie można dostać — ½ kilo à 25 cent.



Pewną pomoc w gośćcu i reumatyzmie,

ogólnem **osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólach głowy, paraliżu, bezsenności, bólach krzyżów kości pacierzowej, bólach zębów** itp. daje przez pierwsze lekarskie powagi zbadany i najlepiej polecony c. k. **uprzywilejowany**

elektryczny

przyrząd do nacierania

do własnego użytku. 2273 1 0

System prof. Dra Volty.

Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. R. 1890 roku. Premiowany wielkim srebrnym medalem w Weis 1890 r. Złotym medalem na wystawie higienicznej w Stuttgarcie 1890 r. Wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891.

Prospekta z świadectwami wysyła darmo posiadacz przywileju i elektrotechnik

J. Augenfeld w Wiedniu, I., Schulerstrasse 18.



ALFRED BIASION

w Krakowie

Optyk c. k. Kliniki okul. Uniw. Jagiell.

magazyn założony w r. 1801,

odznaczony 8 medalami srebrnemi i dyplomem Ministerstwa handlu,

poleca P. T. Publiczności, jako najstarsza firma optyczna,

Okulary i Nanosniki (Pince-nez)

w najrozmaitszych ulepszonych oprawach,

ze szkłami francuskiemi, najdokład. szlifowanemi,

(wykonane według przepisów WW. PP. Lekarzy-Okulistów),

od 1 złr. 50 cnt.,

dalej ze szkłami **Cristalle de Roche** (du Brasille) veritable, któreto szkła w sile dysperryjnej i zupełnej bezbarwności są dotąd nieprześcignione.

Szkła „Homogoine“ kombinowane sferyczne i cylindryczne

w oprawach według odległości źrenic i rozmiarów głowy, precyzyjnem szlifem dokładnie wykonywane.

Lornetki teatralne i polowe achromatyczne od 5 złr.

Lunety wyścigowe (Longue-vue-double) na dystans odległy z pierwszorzędnych fabryk francuskich.

Fabryka narzedzi chirurgicznych, maszyn ortopedycznych i bandaży

(zawsze najnowsze wzory). 1367 18 0

Zamówienia i reperacye odwrotnie. Ceny i towar bezkonkurencyjne. **Na żądanie cennik z 1000 ilustracyj.**



JOZEF SPLICHAL

w Krakowie, ulica Sławkowska, 18,

PIERWSZA PRACOWNIA BRONI

oraz

SKŁAD BRONI ROZNYCH SYSTEMOW

własnego wyrobu, jakoteż pierwszorzędnych fabryk zagranicznych.

Broń patentowana Bittner-Weigl, oryginalna Teschnera-W. Collath.

Rewolwery i floberty w wielkim wyborze.

Wszelkie przybory myśliwskie, jakoteż do szermierki.

Łuski i patrony wszelkiego rodzaju. 1442 17 30

C. k. sprzedaż prochu i śrótu.

Wyroby krajowe płócienne

Pierwszego Towarzystwa Tkackiego

w Krośnie

pod marką ochronną „**PRZĄDKA**“.

Prządka



Marka ochronna.

Towary te, wyrabiane z najlepszego materyału i bez żadnych domieszek chemicznych blichowane, wskutek tego są nadzwyczaj trwałe. Sprzedawane są według oryginalnego cennika fabrycznego, a ceny stosunkowe do dobroci, piękności i trwałości tych wyrobów są nadzwyczaj przystępne i każdy nabywający sztukę z tychże towarów tak co do taniości, jakoteż i gatunku zadowolony będzie.

Wyroby te są wyłącznie do nabycia w Krakowie

w handlu płócien i bielizny gotowej

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice, Nr. 12-14,

naprzeciw kościoła N. P. Maryi. 1294 38 44

Gospodarzom wiejskim i właścicielom majątków

którzy z daleka i głębiej położonych dolin muszą sprowadzać wodę dla swych dworów

wysyła na żądanie **ANT. KUNZ,** pierwsza morawska fabryka **wodociągów, pomp, wiatrakowych motorów, klozetów i kąpielowych urządzeń,** 378 53 50

w Hranicach (Mähr. Weisskirchen) darmo i opłatnie kosztorysy na urządzenie **samodzielnych** wodociągów.



KAROL CZAPLICKI

JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki, I,

„pod Murzynami“

poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW 59 19 0

SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie.

B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice, L. 2,

wyłączny na Austro-Węgry

skład rosyjskiej herbaty karawanowej

domu handlowego **Sergiusza Perłowa w Moskwie**

poleca wyborowe herbaty po cenach praktykowanych w Warszawie i Moskwie **od złr. 1·80 do złr. 10·40 za funt w oryginalnem opakowaniu.**

Zamówienia pocztą przynajmniej 3 funtów wysyłamy franco.

Samowary z najlepszych fabryk Tulskich.

Cenniki gratis i franco. 1741 12 52

Na obecny sezon jesienny i zimowy

RAFAŁ SELINGER

w Krakowie, ulica Grodzka, pod L. 27, poleca swój

bogato zaopatrzony skład

najnowszych i najmodniejszych

berneńskich, francuskich i angielskich towarów sukiennych

po najtańszych cenach. 2012 2 12

Ostrzeżenie.

Fabryka oleju arcyksięcia Albrechta w Cieszynie-Mostach ostrzega niniejszem przed fabrykatami, ofiarowanemi **nieprawnie** pod nazwą **„Oleju z Mostów“**. Dostawcy tych **falsykikatów** używają zazwyczaj starych beczek **z naszą sygnaturą,** chcąc w ten sposób nadać pozór prawdziwości swym falsyfikatom. 2277 2 4

Z wdzięcznością przyjęlibyśmy wszelkie w tej mierze informacye, chcąc zapobiedz **nadużyciu,** spotykającemu nasze wyroby.

Zarząd fabryki oleju arcyksięcia Albrechta w Cieszynie-Mosty.

„Bez konkurencyi“.

Pierwsza krajowa fabryka

higienicznych tutek

nieklejonych

S. Wierusz Niemojowskiego

Kraków Sukiennice, 28. **Lwów** Hetmańska, 24.

Tutki powyższe, mego wyrobu, uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe, **100 sztuk od 12 ct.** Przy zamówieniu 5000 sztuk ponosi fabryka frankaturę. 1077 62 0

Jan Lick otrzymał na swój **kamień makowski** następującej treści atest:

C. k. przemysłowa szkoła rządowa
W Wiedniu, I., Schellinggasse 13.

Do Pana

J. Licka

majstra kamieniarskiego i właściciela kamieniołomów,

w Makowie, Galicya.

Przedsięwzięte z Pańskim kamieniem próby okazały następujące rezultaty:
Waga specyficzna = 1 dm.³ waży 2.44—2.52 kg.
Siła ciśnienia:
w suchym stanie = 1296—1394 klg. na m.²
w wilgotnym stanie = 1045—1429 „ „ „

Przy badaniu wytrzymałości na mróz, dopiero po 25 razowem zamrożeniu i odtajaniu można było zaledwo dostrzedz jakieś nieznaczne ślady na zewnątrz, a że mimo to nie dostrzeżono ani najmniejszej zmiany co do siły ciśnienia, zatem okazał się ten tak już badany kamień jeszcze dalej na mróz wytrwały.

Badanie co do zużycia wykazało następujące korzystne wartości:
Zużycie za 200 obrotami brusa o 50 cm. prom. 27.71 do 29.61 gramów, lub 11.36 do 12.19 cm.³
(Przedsięwzięte przezemnie dotychczas próby z innemi piaskowcami *) okazały przeciętnie zużycie 36.42 gramów lub 16.28 cm.³.)

Profesor **A. Haunisch** w. r.
kierownik przemysłowo-budowniczego laboratoryum. 2293 2 3

*) Popatrz wynik badań kamieni budowlanych monarchii austro-węgierskiej przez A. Haunischa, Wiedeń, 1892, nakładu C. Grüser.

Pracownia

RZEŹBIARSKO-SNYCERSKA BRZOSTOWSKICH

w Krakowie, Rynek główny, pod L. 6,

przyjmuje zamówienia na roboty kościelne, jako też salonowe, nadto wykonuje figury, popiersia, portrety, ornamenta, słowem wszystko, co w zakres umiejętności sztuki wchodzi.

Nadto udzielamy nauki rysunków i modelowania w drzewie. 2228 2 3

J. K. i Stanisław Brzostowscy
artyści.

Dr. Sydon Friedberg

adwokat w Dębicy, poszukuje

rutynowanego pisarza.

Panowie akademicy mają pierwszeństwo. 2342 2 3

Młody, inteligentny handlowiec

Polak, przyjemnej powierzchowności, posiadający majątek, w interesie i realności, 25.000 złr., oraz stały uboczny dochód roczny 1000 złr., poszukuje, z braku znajomości, **towarzyski życia, panny,** posiadającej odpowiedni majątek. — Fotografia pożądana, za dyskrecyę ręczy słowem honoru.

Zgłoszenia uprasza nadsyłać do Administracyi „M. Reformy“ dla **S. S.** 2292 4 6

Jadwiga Wacławska

Pracownia sukien i okryć damskich

przy ulicy Szpitalnej, L. 13, II piętro.

Polecam się łaskawym Paniom z wykonywaniem wszelkich robót na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie wykonywuję **suknie, żakiety, peleryny, rotundy, płaszcze,** oraz **płaszczyki dziecinne.**

Przyjmuję także zamówienia ze swoich materyałów, które wykonywane są przez krawców według najświeższych fasonów, ręcząc za punktualne i staranne wykończenie. **Ceny umiarkowane.**

Dziękując Szanownym P. T. Paniom za dotychczasowe względy, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

2252 4 6 Z poważaniem
Jadwiga Wacławska.

W Gorlicach

jest **do sprzedania:**

1) **Dom piętrowy,** o 14 ubikacyach, z piwnicami, drewutnią, studnią i ogrodem (lokator rzetelny zapewniony na kilka lub kilkanaście lat).
2) **Dom półpiętrowy** (willa), o 5 pokojach, kuchni, dwóch piwnicach, — z ogrodem.
3) **Plac budowlany** do tych realności przytykający.

Zgłoszenia pod adresem: **W. Z. Steuer** poste restante **Nowy Sącz.** 2326 2 3

L. MAKOWSKI
Zakład wyrobów
RYMARSKICH i SIODLARSKICH

w Krakowie 2209 5 6
ulica św. Tomasza, L. 20,

poleca swój magazyn zaopatrzony w wielki wybór **gotowych uprzęży,** jako też **przyborów do podróży,** oraz podejmuje się reperacyj.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.